Nr 225 Środa 1 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adams, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.; z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct., za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 27 września b. r. przychylić się w łasce do wniesionej powtórnie ze względu na stosunki zdrowia prośby księcia Karola Auersperga o uwolnienie go od funkcyj prezydenta Izby Panów. Zarazem raczył Jego ces. i kr. Apostolska Mość wyrazić księciu Karolowi Auerspergowi najgorętsze podziękowanie za ofiarność i patryotyczne poświęcenie, z jakiem powolny Najwyższemu powołaniu poświęcał swoje wypróbowane siły przez cały szereg lat temu ważnemu zakresowi działania.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

Tylko dzięki pokojowej konstellacyi stosunków europejskich wschodnia Rumelia nie zwraca na siebie uwagi w takim stopniu i w taki sposób jak Bułgarya w r. 1876. Zmieniono tam tylko role, ale system nie uległ zmianie; do r. 1876 muzułmanie nadużywali swojej przewagi, a teraz Bułgarzy folgują zupełnie żądzy zemsty i postępują sobie w oburzający sposób z muzułmanami. Rzeź wyprawiona niedawno przez Bułgarów z powodu repatryacyi wychodźców muzułmańskich, stanowić może *pendent* do krwawych czynów Szefketa baszy z r. 1876. Zachodzi chyba ta różnica, że w r. 1876 kwitł wspaniale bułgarofilizm i każde nadużycie Turków przedstawiała prasa w najjaskrawszem świetle, a teraz mało kto ujmie się za uciśnionymi Turkami. Za Bułgarami stały przed trzema laty krocie bagnetów rossyjskich, za mordowanymi Turkami stoi bezsilna Porta i — gubernator wschodniej Rumelii, Aleko basza, którego opieka równa się zeru. Aleko basza, jakkolwiek przez Europę ustanowiony, nie przestał być gubernatorem sułtana tak, jak Rumelia mimo kontroli europejskiej nie przestała być integralną częścią państwa ottomańskiego. Ale gubernatorem takim jest Aleko basza tylko nominalnie, bo najmniej go obchodzi właśnie to, co stanowi dla Porty rzecz arcyważną. Nie zważa na krnąbrność milicyi, nie przestrzega, żeby wyroki wydawane były w imieniu sułtana, a gdy konsul angielski zwrócił na to jego uwagę, otrzymał odprawę, która tak jest niepodobna do zwykłej uprzejmości dyplomatycznej jak anarchia rumelska do porządnego systemu rządowego. W skutek tego Turcy oczywiście znienawidzili gubernatora, a Bułgarowie lekceważą go sobie, widząc, że jest dla nich tak pobłażliwym i powolnym.

Nadużycia bułgarskie sprawiają już wrażenie nawet tam, gdzie pod wpływem rossyjskich przedstawień dotąd wierzono tylko w to, że Bułgarowie są najnieszczęśliwszym narodem pod słońcem. Jestto faktem, że ks. Bismarck składając wizytę ambasadorowi tureckiemu w Wiedniu, Edhemowi baszy, uznał kategorycznie, iż w Rumelii panuje anarchia, której ofiarą pada żywioł muzułmański. Uznając to kanclerz niemiecki, dodał zarazem, że Europa nie odstąpi od ścisłego wykonania traktatu berlińskiego. Tego tylko pragną Turcy, bo traktat berliński miał osłonić równą opieką wszystkie wyznania, bo wobec traktatu berlińskiego rzeź wyprawiona przez Bułgarów lub Turków stanowi jednakowe nadużycie.

Trzeba przyznać Porcie, że dotąd postępuje sobie z nadzwyczajną powolnością, nie ujmuje się bowiem za Turkami tak, jak Rossyanie ujmowali się dawniej za Bułgarami. Może teraz, mając zapewnione moralne poparcie Europy, zechce wyprowadzić sprawę wschodniej Rumelii na porządek dzienny i zaproponować Europie destytucyę Aleko baszy, okupacyę prowincyi, lub jedno i drugie, coby właściwie odpowiedziało sytuacyi. Sama destytucya Aleko baszy niczby nie znaczyła, jeżeliby jego następca nie miał pod ręką siły odpowiedniej do przywrócenia porządku a sama okupacya nie dawałaby rękojmi radykalnego usunięcia anarchii, jeżeliby ster rządów pozostał nadal w rękach dygnitarza, na którego lojalności tak się zawiedziono w Stambule.

Czy Porta wystąpi tak energicznie, lub dłużej znosić będzie anormalny stan rzeczy, to już tylko od niej zawisło. Niezawodnie lepiejby było, gdyby porządek zapanował bez tych środków zaradczych, które w każdym razie wywołałyby opór ze strony Bułgarów i łatwo mogłyby nawet stać się początkiem nowych scen krwawych. Jeżeliby jednak Porta postawiła kwestyę na ostrzu i z wszelką energią zaczęła rewindykować prawa swoje, przez Aleko baszę powoli i stopniowo zaprzepaszczane, to nie byłoby to wcale rzeczą niepokojącą. Rossya nie posiada dziś jak w roku 1876 gotowej do marszu armii w Kiszeniewie a nawet nie będzie skorą do rozpoczynania drażliwej kampanii dyplomatycznej. Zwłaszcza teraz, po podróży ks. Bismarcka do Wiednia, ewentualne wkroczenie Turków do wschodniej Rumelii nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 września.

(*G*) Od chwili, gdy list ten dojdzie rąk czytelników, niespełna tydzień dzielić nas będzie od uroczystego otwarcia sesyi parlamentu, który będzie pierwszym w erze konstytucyjnej parlamentem zupełnym. Mowa od tronu, dłuższa niż zwykle, niewątpliwie zaznaczy to charakterystyczne znamię nowej reprezentacyi ludów, jak niemniej pewnie będzie w niej wskazany program gabinetu, który z tąż reprezentacyą ma kierować losami państwa w dziedzinie spraw wewnętrznych. Właściwie tylko względy formalne wymagają wskazania lub obszerniejszego przez sam gabinet wyłuszczenia programu, albowiem w praktyce program nowego gabinetu już istnieje i już się manifestuje. Jest nim pokój między ludami dla pomyślności państwa w ogóle i dla swobodnego rozwoju ludów w ramach dzisiejszej konstytucyi. Programu takiego ideą przewodnią jest rzeczywiste równouprawnienie, wykluczające panowanie jednych nad drugimi. Ztąd też wszelkiej podstawy są pozbawione twierdze-

---

27)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

XI.

(Ciąg dalszy.)

Wchodząc na schody, spotykam schodzącą na dół pannę Józefę, ową niefortunną sługę pani sędziny, która, mijając mię, kłania się z dziwnym jakimś uśmiechem.

— Panna była u mamy? — pytam.

— Tak jest, odnosiłam okrywkę, którą panienka zostawiła wczoraj; przyniosłam także i wodę na plamy.

— Rodzice są tam w numerze?

— Jest tylko pani sama....

Wpadam do pokoju z hałasem; rzeczywiście mama jest samą, drzwi do drugiego pokoju zamknięte, suknia Kasi już zupełnie popruta leży na stole.

— Grzesiu, Grzesiu — odzywa się matka, załamując ręce — cożeś ty nam narobił?

— Ja? co proszę mameczki! — odpowiadam przerażony, widząc łzy w jej oczach....

— Siadajno i mówmy ciszej. Ojciec już wyszedł, a Kasia jeszcze spi w drugim pokoju. Pocożeś ty napisał nam, że Wacław ci się oświadczył o Kasię i że małżeństwo to jest pewne....

— Alboż nie?

— Hm, naturalnie, że nie.... Gdybyś ty wiedział to wszystko, co ja wiem teraz....

— I ja już wiem, proszę mameczki — mówię, całując ją w ręce — i właśnie przybiegłem, aby uprzedzić mamę.

— Cóż ty wiesz?

— Że pan Wacław i pani sędzina.... — bąkam, czerwieniąc się cały — grają przed nami komedyę.... Dowiedziałem się teraz, o czem wszyscy wiedzą.... Ale czy mógłem przypuszczać moja kochana mamo, żeby tak było?.... Okropność, jaki to świat zepsuty!...

— A pocóż było pisać i zapewniać! Dobrze mówiła ciotka, że ty jesteś sowizdrzałem, mój Grzesiu.... Teraz już cała okolica wie o tem, że pojechaliśmy robić wyprawę.... a tu kompletne *fiasco*.

— Zkądże mama się o tem dowiedziała?

— Właśnie dopiero co wyszła ztąd pokojówka tej pani, i powiedziała mi tyle rzeczy, że aż nadto jasno wszystko widzę.... Ależ to nikczemnie jest ze strony Wacława, tak z nami postąpić! To całe staranie się jego to było rzeczywiście parawanem dla zamydlenia oczu staremu sędziemu. Mój Boże, za tyle dobrego, cośmy dla niego robili, za naszą gościnność i dobre serce.... Czy to się godziło tak nas kompromitować.... i zwodzić? Wiesz Grzesiu, coś w piersi mię tu ściska na samą myśl, co to będzie z Kasią, jak się ta biedaczka dowie?...

— Eh, ja się znowu tego nie lękam — mówię do matki — bo zdaje mi się, ona nie bardzo była za tem.... Raz mi nawet powiedziała: idę za niego, bo wszyscy sobie życzą, ale szczęścia dla siebie nie widzę.... To nic ona, jednak ten niegodziwiec zapłaci mi za to.... Wyzwę go na pojedynek!

— Dziecko jesteś! — rzecze, uśmiechając się smutno matka — i za co? Czy się oświadczył, czy kiedybądź wyrwał się z jakiem słowem? Wierz mi, jeszcze gorzejby było dla nas, a kulami los rządzi.... Czekam tylko ojca jak powróci z miasta, musimy się naradzić, a tymczasem nie kazałam nikogo tu wpuszczać....

Biadujemy tak jeszcze z matką, rozbierając szczegóły postępowania tych państwa między sobą, gdy pocichu otwierają się drzwi z średniego pokoiku i w rannym kaftaniku, uśmiechnięta i jak zorza zarumieniona wychodzi Kasia. Nigdy jej nie widziałem tak piękną i z tak ożywionem spojrzeniem....

— Mój Grzesiu — mówi do mnie, ucałowawszy rękę matki — zobaczno, kto tam chodzi naprzeciwko po trotoarze.... Zdaje mi się, że to ten pan, co był u nas wczoraj w loży.... Wystaw sobie, otwieram okno, a ktoś mi się kłania kapeluszem i raz i drugi.... Zawstydziłam się okropnie....

Rzeczywiście mój Hipcio chodził tam wciąż, jakby stał na warcie, wywijał laseczką, okulary poprawiał i niecierpliwił się, zadzierając głowę do góry....

— Tak jest, to Hipolit, który czeka na mnie.... Pozwoli mama, że wyjdę na chwileczkę i powiem mu parę słów....

— Ależ nie odchodź! — woła matka.

— Natychmiast wrócę — odpowiadam, zbiegając ze schodów.

— No, cóż? — pyta niespokojnie Hipolit. — Widziałem ją w oknie, jaka piękna!

— Wszystko idzie dobrze — mówię prędko. — To co mówiłeś o Wacławie, jest prawdą, matka już wiedziała.... Bądź dobrej myśli.... Wpadnę do ciebie o dwunastej i pogadamy....

Uścisnął mię za rękę tak mocno, że zdawało się, kości mi zgniecie, a ja wróciłem do numeru. Patrzę, Kasia siedzi obok matki na kanapie i pieści się z nią jak małe dziecko i zapewnia, że strata sukni z powodu owej plamy zupełnie jej nie obchodzi.

— Wyjmiemy bryt jeden, będzie trochę węższą, to nawet teraz modniej. Albo się zrobi tiunikę na wierzch z czego innego... Niech mameczka się nie martwi, to nie warto.

Z tego widzę, że matka jeszcze jej nic nie powiedziała o Wacławie, więc też i ja dałem pokój dalszej rozmowie. Lecz pokazało się wkrótce, że to był dzień prawdziwych dla nas niespodzianek, bo oto wchodzi ojciec z miną zasmuconą i kładzie list jakiś przed matką.

— Czytaj kochanie, jakie to nieszczęście spotkało Wacława. Właśnie szwajcar hotelowy oddał mi list, w którym on pisze, iż dostał telegram w nocy o niebezpiecznej chorobie siostry, i musiał natychmiast wyjechać... No, przeczytaj, jak on żałuje, że nie może z nami tych kilku dni przepędzić.... Biedny chłopiec!

Matka odłożyła list na bok, nie spojrzawszy na niego.

— Czemuż nie czytasz?

— Nie jestem ciekawa.... dobrze zrobił, że pojechał.... Moje dzieci — rzecze do nas, wyjdźcieno do drugiego pokoju, ja z ojcem mam coś do pomówienia.

Kasia trochę zbladła, jakby przeczuwała, że o niej będzie mowa, jednak wypełniliśmy rozkaz. Konferencya rodziców trwała dość długo, ojciec czasami wyrwał się z głośniejszym wykrzyknikiem oburzenia, jak naprzykład: To bałwan, to nikczemnik.... ale matka mitygowała go, mówiąc: pst, pst.... Jasiu, nie unoś się.

— Moja Kasiu — rzecze matka po chwili, otwierając drzwi do nas — wyprawy już nie będziemy robić....

— A to dlaczego?

— Widzisz moje dziecko, zaszły takie okoliczności, że musimy się wstrzymać.

— Czy tatko pieniędzy nie odebrał?

— Owszem, odebrał i nawet je złoży napowrót do banku; ale to inna rzecz zaszła.... Pan Wacław nie postępuje tak, jak powinien. Dowiedzieliśmy się wiele rzeczy, chcieliśmy wprzód sprawdzić, nim się na coś stanowczego zdecydujemy.... Może pokaże się ciebie niegodnym....

— No, no, nie martw się przedwcześnie — mówi ojciec, całując ją w czoło — może to jeszcze nieprawda.... Miej cierpliwość i zaufanie do nas....

nia, jakoby żywiołowi niemieckiemu zagrażało niebezpieczeństwo, chyba że podoba się nazywać niebezpieczeństwem już to, iż wszystkim innym żywiołom ma być dana sposobność swobodnego rozwinięcia się w miarę żywotnych sił swoich i dorównania może kiedyś żywiołowi niemieckiemu w znaczeniu i wadze. Kto się sprzeciwia takiemu równouprawnieniu, kto się lęka następstw z danej innym sposobności takiej, ten *eo ipso* wyznaje, iż dominujące dotychczas stanowisko jego niezupełnie było oparte na prawie i słuszności i że w części przynajmniej panowanie jego było tylko rezultatem przygnębienia innych. O ile przewaga żywiołu niemieckiego w krajach zosobna opiera się na wyższości cywilizacyjnej i liczebnej większości, w państwie zaś nawet na tradycyi historycznej a nakoniec w Radzie państwa na umiejętnem skombinowaniu wszystkich trzech czynników tych w taktyce przeciw innym żywiołom, o tyle dominujące stanowisko jego będzie legalne i długo będzie mu zapewnione; natomiast zrzec się będzie trzeba wszelkiej sztucznej supremacyi, wszelkich zachcianek przewodzenia, nieusprawiedliwionych racyą politycznej siły. Dlatego też gabinet hr. Taaffego nie jest gabinetem stronnictwa niemieckiego ani żadnego innego, jest to gabinet wszystkich stronnictw, a nawet wszystkich tych odcieni, które jako więcej znaczące mogą znaleźć reprezentacyę w ciasnych ramach gabinetu, owianego nie atmosferą walki lecz duchem pojednawczym.

Gabinet nie jest jeszcze zupełny, bo nie zebrała się jeszcze Rada państwa, a ztąd nieznane jeszcze ścisłe ugrupowanie się w niej stronnictw. Dotychczasowy skład gabinetu odpowiada tylko poglądowi na stronnictwa w ogólniejszym zarysie. Stosownie do liczby stronnictw a raczej ich odcieni ważniejszych i stosownie do samego tych odcieni znaczenia, gabinet będzie uzupełniony, w czem naturalnie duch pojednawczy po stronie przyjmujących tekę będzie *conditio sine qua non*, po stronie zaś ofiarujących będzie odgrywał ważną rolę zamiar pozyskania właśnie jak najwięcej frakcyj dla programu pojednawczego. Widzimy ztąd, że uzupełnienie gabinetu nie będzie aktem zbyt prostym; a ktoby tylko liczebną siłę frakcyj brał w rachubę w przypuszczeniach swych, temu powierzenie nieobjętych jeszcze tek może stać się niespodzianką.

Zdaje się jednak, że trudności uzupełnienia gabinetu wedle tej myśli nie będą nieprzebyte. Im więcej zbliża się termin zagajenia sesyi Rady państwa, tem więcej ucieszają się głosy opozycyi, z początku tak hałaśliwej. Raz już stwierdziłem, jako opozycya *quand même* spuściła z tonu, widząc, że hr. Taaffe nie myśli przedsiębrać nic takiego, coby potwierdzało w czemkolwiek jej krzyki tendencyjne na reakcyę; z drugiej zaś strony spostrzegając, że usuwa się jej z pod nóg fundament materyalny, t. j., że liczba adherentów jej coraz więcej topnieje. Baczni obserwatorowie przedparlamentarnego ruchu stronnictw utrzymują, że tworzy się z szeregów głównie „wiernokonstytucyjnych“ liczny zastęp, który zasiędzie w środku Izby i stanowić będzie stronnictwo pośrednie między skrajnemi frakcyami. Czy rzeczywiście umiarkowańsi zasiądą tylko w środku sali, o to mniejsza; dość, że będzie stronnictwo pośrednie, chociażby bez organizacyi, złożone z różnych frakcyj.

Do jakiego stopnia opozycya absolutnej negacyi spuściła już z tonu, dowodzi artykuł wstępny w jednym z ostatnich numerów *Neue fr. Presse*, w którym powiedziano dosłownie: „Dziś Rada państwa jest austryacką w całem znaczeniu, gdyż wszystkie odłamki ludów spoiły się w jednej, jednolitej reprezentacyi. Zjawisko to jest świetnem zwycięstwem idei konstytucyjnej, którą stronnictwo wiernokonstytucyjne podtrzymywało wśród walk najzaciętszych, a która w dziesięciu latach, odkąd posiadamy konstytucyę, wżyła się i zakorzeniła. Wolno nam poszczycić się takim sukcesem, który jako dojrzały owoc dostał się ministerstwu, głoszącemu o sobie, że to ono owoc ten wypielęgnowało.“ Z słów tych przebija oczywiście wielka wprawdzie niechęć ku hr. Taaffemu, ale co do rzeczy samej, o *quae mutatio rerum!* A więc wstąpienie Czechów do Rady państwa, które stanowi naj charakterystyczniejsze znamię sytuacyi dzisiejszej, jest sukcesem i to sukcesem stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“, choć właśnie dla tego sukcesu *Neue fr. Presse* uderzała na alarm przeciw hr. Taaffemu i choć p. Herbst nie sprowadził Czechów do Rady państwa mimo kilkunastomiesięcznych rokowań z p. Riegerem, podczas gdy hr. Taaffe sprowadza ich nawet mimo odmówienia im wszelkich żądanych gwarancyj. Jeśli przeto wstąpienie Czechów do Rady państwa rzeczywiście jest zwycięstwem idei konstytucyjnej, sukces ten należy przypisać nie idei konstytucyjnej, jak ją pojmuje p. Herbst, t. j. nie idei samozwańczo-wiernokonstytucyjnej, lecz idei konstytucyjnej, jak ją pojmuje hr. Taaffe.

Sprawy krajowe.

(Droga żelazna Stanisławowsko-Husiatyńska.)

III.

(=) Wykazawszy w dwu poprzednich artykułach, że projekt drogi żelaznej z Stanisławowa do Husiatyna ma już swoją historyę; że wszystkie kompetentne w kraju i państwie czynniki uznały ważność tej linii, ze względów ogólnie państwowych, ekonomicznych i handlowych; że linia ta przedstawia się nawet jako zyskowne przedsięwzięcie finansowe, słowem, że wszelkie względy, które w podobnej sprawie brać trzeba w rachubę, przemawiają za projektem, przystępuję do wyłuszczenia, w jakiem obecnie stadyum znajduje się spodziewana budowa kolei Stanisławowsko Husiatyńskiej.

Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej wypracowało projekty budowy kolei wicynalnej czyli drugorzędnej ze Stanisławowa do Husiatyna z waryantą od Halicza czy Dubowiec do Husiatyna i przedłożyło je ministerstwu handlu dnia 8 marca roku bież.

Projekt liczy się z okolicznością, że w budżecie państwa z roku na rok przeznaczana jest z skarbu olbrzymia suma na subwencye i zaliczki dla przedsiębiorstw kolejowych, przenosząca 20 milionów zł. austr. Ponieważ tedy trudno przypuścić, by rząd zechciał obecnie subwencyonować jeszcze kolej Stanisławowsko-Husiatyńską, projekt poprzestaje na zamiarze budowania jej jako kolei drugorzędnej o torze normalnym, domagając się tylko ułatwień co do samej budowy i co do pochyłości, aby ta kolej, przez rząd niesubwencyonowana, wypadła jak najtaniej.

Wedle przedłożonej ministerstwu trasy linia Stanisławów-Husiatyn ma długości 21 mil czyli 160 kilometrów. Wszystkie jej stacye (w pierwszym artykule wymieniłem tylko ważniejsze) mają być następujące: Stanisławów, Tyśmienica, Palahicze pod Tłumaczem, Niżniów, Korościatyn, Monasterzyska, Jezierzany, Buczacz, Podzameczek, Dżuryn, Czortków stary, Czortków nowy, Siemakowa, Kociubińce, Husiatyn.

Były minister handlu, pan Chlumecki, wyłuszczając swój program kolejowy na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 29 października r. 1875 i podnosząc ważność kolei wicynalnych w interesie krajów, w interesie skarbu państwa (pomnożenie siły podatkowej), uczynił koncesye na koleje wicynalne zawisłemi od ofiarności stron interesowanych, mianowicie od b e z p ł a t n e g o o d s t ą p i e n i a g r u n t ó w potrzebnych pod kolej. Podobnie i Rada państwa uchwaliła w r. 1875 rezolucyę w duchu upoważniającym ministra handlu do uwalniania przedsiębiorstw kolejowych od stemplów i opłat w myśl ustawy z dnia 13 kwietnia r. 1870 (*Dziennik ustaw państwa* p. l. 56), wszelako pod warunkiem, że strony interesowane, przez których grunta kolej ma być poprowadzona, odstąpią grunt pod kolej bezpłatnie; że dalej sąsiedzi na kilka mil od kolei, którzy z niej korzystać będą, przyczynią się bądź znaczniejszym datkiem pieniężnym, bądź bezpłatnem odstąpieniem kamieniołomów, wapna, materyałów budulcowych i t. p. do ułatwienia budowy; słowem, że interesowani złożą dowody ofiarności.

W celu poparcia budowy linii Stanisławowsko-Husiatyńskiej i zapewnienia jej warunków wstępnych zawiązał się komitet centralny w Stanisławowie z komitetami ubocznemi Rad powiatowych w Tłumaczu, Buczaczu, Czortkowie, Husiatynie i Podhajcach. Wezwano do ofiar osoby interesowane, reprezentacye miast położonych nad projektowaną koleją, kahały; rozesłano wzory deklaracyj co do bezpłatnego odstąpienia gruntów i co do innych datków. Ta czynność komitetu jest jeszcze w pełnym toku, o rezultatach jej wiadomo dotychczas, co następuje: Miasto Stanisławów uchwaliło zakupić grunta włościańskie i kolonistów niemieckich w Knichini pod Stanisławowem i oddać je bezpłatnie Towarzystwu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej. Oprocz tego podpisali i przesłali komitetowi deklaracye o bezpłatnem odstąpieniu gruntów pod kolej następujący właściciele posiadłości większych: pani Albina Słonecka za wieś Bobrowniki; ks. Porfiry Mandyczewski za wieś Łazarówkę, pani Józefa Starzyńska za wieś Korościatyn, pp. Izrael Hirsch Safrin i Judas Safrin za wieś Wyczułki; p. Józef Młodecki za dobra Monasterzyska, Berezówkę i Czechów, p. Mieczysław Błażowski za dobra Bortniki i Wierzbiatyn, p. Stanisław Matkowski za dobra Jezierzany, p. Tytus Szawłowski za dobra Barysz, p. Teodor Lanckoroński za dobra Trybuchowce, p. Karol Lanckroński za dobra Rosochacz. Również oświadczył się p. Agenor Gołuchowski z gotowością złożenia każdej chwili deklaracyi co do bezpłatnego odstąpienia gruntów pod budowę tej kolei za dobra Husiatyn. Ten rezultat świadczący o żywem zainteresowaniu się obywatelstwa powiatu Buczackiego sprawą tej kolei, zawdzięcza komitet prawdziwie obywatelskiej gorliwości p. Stanisława Matkowskiego, właściciela Jezierzan, który nie nadużył na rzecz sprawy dobra publicznego wpływu swego i powagi jako poseł na sejm i zastępca marszałka Rady powiatowej w Buczaczu. Powiodło mu się nadto zebrać od obywateli okolicznych deklaracye co do poparcia budowy datkami pieniężnemi. Podpisano ich dotychczas na około 5000 zł.

Niemniej gorliwym i czynnym wśród całego obywatelstwa sąsiedniego propagatorem projektu kolejowego jest p. Antoni Antoniewicz, właściciel dóbr Skomorochy, odległych o dwie mile od linii kolejowej pod Buczaczem, który od siebie samego subskrybował na ręce burmistrza miasta Stanisławowa, p. Ignacego Kamińskiego, jeśli się nie mylę, przewodniczącego w komitecie centralnym, datek pieniężny w ilości 3 000 zł. austr.

Mniej raźnie postępuje sprawa w innych powiatach interesowanych; tak n. p. w powiecie Tłumackim, oprócz pp. Marcelego Zadurowicza, właściciela Pałahicz, i Bredta, zawiadowcy klucza Tłumackiego, nikt jeszcze nie odezwał się z gotowością poparcia budowy własną ofiarą — jest wszakże nadzieja, że niebawem ożywi się interes dla kolei Stanisławowsko-Husiatyńskiej w powiecie Tłumackim i że inne także pójdą za świetnym przykładem powiatu Buczackiego, a w ten sposób sprawa warunków wstępnych stanie na tym punkcie, że projekt rzeczonej kolei pojawi się na stole nowej Izby poselskiej zaraz w pierwszej sesyi, lub w pierwszym okresie sesyi nowej kadencyi ustawodawczej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rezultat konferencyj wiedeńskich).

Pod powyższym napisem ogłasza *National Ztg.* korespondencyę z Wiednia z dnia 23 z. m., która tak opiewa: „O politycznej stronie pobytu niemieckiego kanclerza w Wiedniu nie zachowują w sferach kompetentnych tak wielkiej tajemnicy, jak się spodziewano. O wczorajszej konferencyi z dostojnem swoim gościem, która razem wziąwszy trwała przeszło 4 godziny, wyrażał się hr. Andrassy wobec kilku dostojnych osobistości dość otwarcie. Istotnie udało się hr. Andrassemu na długi czas zabezpieczyć stosunek, który łączy ściśle Austryę-Węgry z Niemcami. Poczyniono sobie wzajemnie pewne i znaczne przyrzeczenia. A chociaż te przyrzeczenia odnoszą się głównie do teraźniejszości, mimo to pamiętano także o przyszłości, która według zgodnych zapatrywań kryje w sobie niejedno niebezpieczeństwo. Na razie uznano za rzecz zbyteczną przenosić na papier w formie obowiązującej powyższe ustnie poczynione przyrzeczenia. Ale nie omieszkano zarazem przyznać, że mogą zajść okoliczności, które wywołają konieczność zamiany ustnej ugody w ugodę pisemną. Co do teraźniejszości, to zdaje się, że punkt ciężkości odbytej tu wymiany zdań leży w pewnych przyrzeczeniach poczynionych przez kanclerza niemieckiego. Ks. Bismarck przyznał, że Austrya-Węgry w najbliższym czasie potrzebować będą w niejednym kierunku bezwzględnego moralnego poparcia ze strony niemieckiej polityki. Chodzi tu głównie o utrzymanie pozycyi zdobytej przez Austryę-Węgry na półwyspie bałkańskim. W związku z tem stoją usiłowania, dążące do nadania stałych form tej nowej sytuacyi. Potrzeba takiego poparcia jest niezbędną wobec nigdy nieustających wpływów wychodzących od małych słowiańskich państewek sąsiednich, w związku z prądem panslawistycznym, wychodzącym z Petersburga, przeciw ustaleniu się Austryi Węgier na półwyspie bałkańskim. Zachodzi także ta okoliczność, że prędzej czy później trzeba będzie zewnętrzną niejasność pozycyi zajętej na półwyspie bałkańskim zamienić w *definitivum* ściśle określone. Byłoby to sangwinizmem, niczem nieusprawiedliwionym, gdybyśmy chcieli przypuścić, że przejście z obecnego prowizoryum na półwyspie bałkańskim do stanowiska stałego, może odbyć się dla Austryi-Węgier bez trudności. Im roztropniej jest mieć na uwadze także i tę ewentualność, tem więcej uspakajającem i cennem musi się wydać to, co w tych dniach ułożono między austryacko-węgierskimi mężami stanu a ks. Bismarckiem.

Do przyrzeczeń na polu czysto politycznem przyłączyły się także przyrzeczenia niemieckiego kanclerza na polu materyalnych interesów. Jest to niemniej wymownym symptomatem wysokiego stopnia serdeczności, istniejącej pomiędzy obu cesarstwami. Przy znanej skrupulatności niemieckiego kanclerza w kwestyach materyalnych interesów Niemiec, nie można dość wysoko ocenić objawionej przezeń chęci poczynienia rozmaitych ustępstw na polu ekonomicznem. Jeżeli się zastanowimy nad tem wszystkiem, nie możemy zataić przed sobą, że przy utorowaniu i wzmocnieniu nowego stosunku między Austryą-Węgrami a Niemcami zachodzi na pozór pewna jednostronność. Na razie zdaje się bowiem, że wszystkie korzyści, wypływające z nowego stosunku, dostają się tylko Austryi-Węgrom. Podczas gdy słyszymy tyle ważnych szczegółów o koncesyach poczynionych przez ks. Bismarcka na rzecz Austryi, nie słychać nic o koncesyach, jakie Austrya-Węgry zrobiły na rzecz Niemiec. Ale ten brak wiadomości w tym kierunku stanie się dla nas zrozumiałym, jeżeli zastanowimy się bliżej nad cechą ustępstw ze strony ks. Bismarcka. Są one poprostu zadatkiem pożądanego przezeń i zainaugurowanego ściślejszego sojuszu z Austryą-Węgrami. Tem *à conto* chce książę Bismarck przedstawić Austryi Węgrom korzyści, jakie mogą ciągnąć z szczerego i lojalnego podtrzymywania sojuszu z Niemcami. Mógł on tem łatwiej zgodzić się na te koncesye, nie żądając od Austryi w tej chwili koncesyj wzajemnych, ile że w obecnej sytuacyi są one dla Niemiec zbędnemi.

Ale nie ulega także wątpliwości, że ks. Bismarck przy ustnym rozbiorze i umowach z kierującymi mężami stanu Austryi-Węgier,

---

Kasia nic na to nie odrzekła, choć widać było, że ją to żywiej obeszło, bo zrobiła minę dziwnie zakłopotaną, ale znowu nie taką, jakby ten wypadek miał zakrwawić jej serce.

Potem ojciec siadł do stolika, kazał sobie dać listowego papieru, i pisał, mazał, darł, aż wreszcie odczytawszy matce po cichu, włożył w kopertę, zaadresował i oddał mi z poleceniem, aby to wręczyć Wacławowi, skoro tylko powróci....

Postanowionem było, że rodzice wyjadą jutro z powrotem do domu, albowiem ojciec miał jeszcze kilka interesów do załatwienia, musiał być w banku i złożyć napowrót tysiąc rubli ciotki, musiał być u pana prezesa z podziękowaniem za przyjęcie mnie do biura. Tak mu radził pan sędzia i sam uważał, że to jest potrzebnem.

Ponieważ matka była ciągle smutną i jakoś tem wszystkiem przygnębioną, zaproponowałem, że wezmę bilet do teatru, grano bowiem jakąś bardzo wesołą komedyę, a tymczasem prosiłem, żeby wyszły na przechadzkę i dla porobienia drobniejszych sprawunków do domu.. Ledwie żesmy uszli kilkanaście kroków z hotelu, gdy patrzę, mój Hipcio już jest.... Hultaj chłopak nie dotrzymał słowa, nie poszedł do domu czekać na mnie, ale poprostu czatował koło bramy w tem przekonaniu, że ktoś z nas się pokaże. Matka powitała go bardzo uprzejmie, on skorzystał z tego i przyłączył się do nas, a tak był miły, taki nadskakujący i grzeczny, że choć dobre mateczysko nie bardzo było rade, że się włóczył z nami po różnych sklepach, jednak nie śmiała go odprawić.

Boże drogi, nie wiem, czy spotkam już kiedy w życiu szczęśliwszego człowieka, kiedym Hipciowi szepnął, że z Wacławem już stanowczo zerwane. Z całej postawy jego, z ruchów, głosu, spojrzenia i mowy promieniła się niezmierna radość... Dokazywał, więcej może niżby wypadało, dowcipkował po sklepach, rozpowiadał o różnych osobliwościach Warszawy i tak zaciekawiał Kasię, tak błagał matkę, żeby jeszcze dzień dłużej w Warszawie zostały, iż matka przyrzekła mu wstawić się o to do ojca — i obiecała przyjąć jego ofiarę zawiezienia nas do Wilanowa. Ledwie przy samych drzwiach restauracyi, gdzie szliśmy na obiad, zostawił nas samych, bo przed teatrem znowu się znalazł i asystował do końca przedstawienia.

Na drugi dzień ojciec, powróciwszy od prezesa, miał bardzo zakłopotaną minę.

— Wiesz Anielciu — rzecze do matki — pan prezes przyjął mię bardzo łaskawie i wiele mi dobrego powiedział o Grzesiu, ale wystąpił z dziwną propozycyą, na którą nie wiem, czy się ty zgodzisz....

— Słucham.

— Koniecznie, ale to gwałtem prawie, chce abyśmy się zamienili na synów....

— Co też ty mówisz Jasiu! — odezwała się matka z głośnym śmiechem. — Chyba żartował z ciebie....

— Nie, proszę cię, mówił na seryo. Tak przecież nie żądał zamiany głowy na głowę.

— Ale cóż, z dopłatą? — mówi matka. — Niechże ja się raz dowiem, o co idzie.

— Oto chce, abyśmy syna jego, tego Hipolita, wzięli do siebie na wieś na praktykę gospodarską....

— To być nie może! — odpowiedziała matka.

— Właśnie że ja się wykręcałem, jak mogłem, ale on nawzajem proponuje wziąć Grzesia na mieszkanie do siebie. Tłómaczył mi, że to właśnie będzie z obopólną dla nich i dla nas korzyścią, że będą mieli opiekę....

(Dokończenie nastąpi.)

nie zaniedbał także zastanowić się nad temi ewentualnościami, w których może zażądać dla Niemiec wzajemnej ze strony monarchii austryacko-węgierskiej usługi. Rozbieranie tej ewentualności szło ręka w rękę z wspólnym przeglądem wszystkich możliwych kombinacyj, które, o ile sięga wzrok ludzki, mogą w najbliższej przyszłości wystąpić na pierwszy plan europejskiej sytuacyi. Chociaż o tym punkcie konferencyi ks. Bismarcka z hr. Andrassym tutejsze sfery kompetentne wyrażają się bardzo oględnie, mimo to wypływa z niektórych wskazówek, że życzenia wypowiedziane w tej mierze przez ks. Bismarcka, zostały postawione w sposób tak dyskrecyonalny i tak mało przesądzający przyszłym interesom Austryi-Węgier, że także i w tej mierze, z zastrzeżeniem ewentualnych, bliższych układów, zostało osiągnięte zupełne porozumienie.

Mniemamy przeto, że ks. Bismarck opuścił stolicę cesarstwa austryacko-węgierskiego z zupełnem zadowoleniem, tak samo, jak hr. Andrassy musi przyznać, że efekt ostatniego aktu jego czynności, jako kierownika zagranicznych spraw austryacko-węgierskich, wypadł świetnie i przeszedł jego oczekiwania“.

(Spór niemiecko-rossyjski.)

Walka na pióra pomiędzy dziennikami berlińskiemi a petersburskiemi nie ustała jeszcze bynajmniej, owszem przybiera coraz gwałtowniejszy charakter. W ostatnich dniach zabrała głos *National-Zeitung*, aby dowieść, że dzienniki niemieckie ostrzegając swoich ziomków, miały w rzeczy samej panslawistów na myśli. Organ partyi narodowo-liberalnej nawiązując do uwagi *Petersb. Wied.* „że najbliższego rozwiązania kwestyi wschodniej nie należy już szukać nad Bosforem lub Dunajem, ale nad Spreą“ przypomina, że w Rossyi już od lat kilku nie decyduje wola carska, ale że także idee i życzenia ludu umieją sobie nadać znaczenie. *National Zeitung* dowodzi następnie, że panslawiści parli do wojny sądząc, że wyswobodzenia południowych Słowian będą mogli dokonać bez względu na Europę i jedynie podług rossyjskiej recepty. „Ale, powiada *National Zeitung* dosłownie, rząd rossyjski wyobrażał sobie zadanie zupełnie inaczej aniżeli owe sfery ludowe. Książę Gorczaków i generał Ignatiew wiedzieli bardzo dobrze, że nie mogło być o tem mowy, aby napaść po prostu Portę, zniszczyć ją i rozporządzić dowolnie jej krajami. Wiedzieli oni dobrze, że niektóre mocarstwa zechcą w tej sprawie także zabrać głos, dlatego rozłożyli swoją robotę na długi czas i nie szczędzili mozołów, aby czy to prostemi czy krętemi drogami posuwać się naprzód. Powstanie w Bośnii i Hercegowinie, wojna serbska i czarnogórska, w końcu okrucieństwa bułgarskie — wszystko to było wodą na ich *młyn*. Z głębi serca pragnęli, aby mocarstwa udzieliły im coś w rodzaju polecenia lub pełnomocnictwa do ukarania upartej Porty, i przez długie lata i w drodze rozmaitych propozycyj starali się ciągle o taki współudział mocarstw. W tym też celu proponowali dworowi wiedeńskiemu obsadzenie Bośnii a później nawet okupacyę Serbii, żeby tylko Austrya zgodziła się na rossyjską okupacyę Bułgaryi, a gdy gabinet wiedeński stanowczo i uporczywie odrzucał wszystkie tego rodzaju propozycye, wtedy rząd rossyjski party przez ludność do wojny, podniósł w manifeście wojennym na samym wstępie, że nie żąda niczego, na co by się inne mocarstwa nie zgodziły, i że odmowa Porty jest wymierzoną przeciw jednomyślnym życzeniom całej chrześcijańskiej Europy.“ Wykazawszy następnie, że jedynie panslawiści wpływali na działalność dyplomacyi rossyjskiej aż do pokoju sanstefańskiego i po kongresie aż do ewakuacyi półwyspu bałkańskiego, kończy *National Zeitung* temi słowy: „Nie wiemy, czy zrobimy jakie wrażenie na dziennikach rossyjskich, dając im zapewnienie, że postawą swoją wytwarzają przepaść pomiędzy swoim a naszym krajem... W każdym razie walkę na pióra ubiegłego miesiąca zachowamy w pamięci, ciekawi, *czy* była ostatnią tego rodzaju, a gdyby się jeszcze raz lub nawet częściej powtórzyć miała, to będziemy umieli ocenić jej znaczenie, pamiętając o tem, że w dzisiejszej Rossyi także usposobienie ludu jest potęgą wywierającą wpływ na kierownictwo państwa“ Mimo to dzienniki rossyjskie trwają w swojej początkowej taktyce, którą chcą wmówić w świat, że prawdziwego panslawizmu należy raczej szukać w Austryi a nie w Rossyi, albowiem polityka rossyjska jest czysto narodową. *Nowoje Wremia* dowodzi pomiędzy innemi, że książę Bismarck doznaje jednego po drugim ciosu, że upadek jego jest bliskim a upadek ten będzie strasznym. Natomiast koloński korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że pogłoska o ustąpieniu ks. Gorczakowa ciągle się utrzymuje.

(Hr. Chambord i książęta orleańscy). Edward Hervé odpowiada w dzienniku swoim *Soleil* tym dziennikom, które wyraziły nadzieję, że książęta orleańscy wyprą się solidarności z naczelnym redaktorem *Soleil'a*, z powodu jego znanej odpowiedzi na zaproszenie legitymistów. P. Hervé oświadcza, że książęta orleańscy już z tego powodu nie potrzebują tego uczynić, ponieważ z *Soleil'em* nie mają zgoła nic do czynienia. „Zresztą w zakres naszych dyskusyj, pisze Hervé, nie wciągamy nigdy ani hr. Chamborda ani też pism jego, dlatego też prosimy naszych przeciwników, aby sobie tak samo postąpili względem książąt orleańskich. Nikt nie może zaprzeczyć temu, że bankiet z dnia 29 b. m. jest demonstracyą polityczną, urządzoną przez osobistości polityczne w celu politycznym. Bankiety polityczne poprzedzało zawsze polityczne porozumienie pomiędzy tymi, którzy mieli wziąć w nich udział; następowała zaś po nich zawsze polityczna akcya z pewnym celem. Czyż bankiet z 29 b. m. stanowi pod tym względem wyjątek?“ O tem wątpi p. Hervé; porozumienie było, ale tylko pomiędzy tymi, którzy urządzili bankiet. Należy ubolewać nad tem, ale bądź co bądź mimo najlepszej woli porozumienie pomiędzy wszystkimi zaproszonymi na bankiet gośćmi nie byłoby mogło przyjść do skutku. Już od lat kilku ale szczególnie od nieszczęśliwej kampanii z 16 maja było w rzeczy samej niemożliwem praktyczne i stanowcze porozumienie pomiędzy konserwatywnemi grupami, celem ułożenia ogólnego programu, któryby umożliwił wspólne działanie przynajmniej na czas trwania jednej sesyi. Słusznie więc zostało skonstatowanem, że zgoda taka nie istnieje a stwierdzenie niezgodności nie jest jej wywołaniem, zwłaszcza że najskrajniejsza prawica podsycała ją jawnie w swoich dziennikach i swojem postępowaniem. Kwestya poruszona z powodu bankietu nasuwa się przy każdej sposobności, mianowicie od czasu wyborów do Izby deputowanych w r. 1877. Naczelny redaktor *Soleil'a* nie byłby jej poruszył, gdyby nie obchodziła publiczności. Ta ostatnia nie myli się nigdy co do sytuacyi politycznej, skoro tylko wypadek jaki ostrzeże ją. Stosunki są groźne a w dwóch latach mogą się stać jeszcze groźniejszemi. Każdy musi z góry wiedzieć, jaką ma wziąć na siebie odpowiedzialność a może wziąć tylko taką, jaka odpowiada jego zasadom, interesom kraju i obowiązkom obywatelskim. „Broniliśmy, mówi rzecznik orleanistów, 24 maja z ufnością i zapałem, 16 maja ze smutkiem i bez nadziei zwycięstwa. Po klęsce zarzucano nam zdradę, ponieważ żądaliśmy zaprzestania walki, której nie można było dalej toczyć na gruncie prawnym, a która na innym gruncie byłaby niebezpieczną i karygodną. Dzisiaj pragniemy z góry urządzić swoje postępowanie i odebrać wszelką illuzyę tym, którzyby mogli mniemać, że mają prawo i mogą uwikłać nas wbrew naszej woli w walkę, którąby się mogła skończyć nowem i to jeszcze daleko większem nieszczęściem. Mieliśmy już Lipsk, chcemy uniknąć Waterloo; mieliśmy Reichshofen, chcemy uniknąć Sedanu“.

Hervé i jego przyjaciele, to jest partya orleanistowska, jak widzimy, zrywają z partyą rojalistyczną czyli z tak zwaną prawicą. Pierwszy powód do tego kroku dało pismo hr. Chamborda, w którem powiedział, że godzina męskiego czynu już wybiła i że chce, może i musi ocalić Francyę. Pismo to, pisze paryski korespondent *Köln. Ztg*, ogłoszono oczywiście po ułożeniu całego planu kampanii. Chciano wywołać powstanie, licząc na to, że rozmaici dowódcy, tłumiąc powstanie, położą także koniec rządom republikańskim. Do wykonania takiego planu była niezbędną pomoc książąt orleańskich. Zaproszono więc ich na naradę za granicą, ale oni nie chcieli się zgodzić na to, a hr. Chambord, który przybył do Paryża, powrócił do Frohsdorfu. Ponieważ zaś część gorętszych przewódców legitymistycznych uparła się przy tem, aby koniecznie wystąpić czynnie i w tym celu przygotowała bankiet z 29 b. m., więc Orleaniści uznali za potrzebne oczyścić się z podejrzenia wobec rządu i dlatego Hervé podał swój list do publicznej wiadomości i napisał powyższy artykuł. Oświadczył zaś, że książęta orleańscy zgoła na krok jego nie wpłynęli jedynie dlatego, aby to nie wyglądało na otwarte zerwanie książąt z hr. Chambordem. Dowiadują się bowiem, kończy wspomniany korespondent, z najlepszego źródła, że książęta orleańscy nietylko z góry wiedzieli o zrobionym przez Hervégo kroku, ale owszem najzupełniej nań się zgodzili.

KRONIKA

— **JE. p. Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano z Łańcuta do Lwowa.

(*m*) **Inauguracya nowego roku** szkolnego na wszechnicy lwowskiej odbyła się dziś z rana w sposób jak zwykle uroczysty. Przed godziną 10 z rana odbyło się w kościele św. Mikołaja solenne nabożeństwo, celebrowane przez infułata ks. Mossinga. Następnie zebrało się grono profesorów wraz z młodzieżą akademicką w głównej auli, i t. r. *rector magnificus*, dr. Liske, wygłosił mowę inauguracyjną, podnosząc ważne momenta z zeszłorocznych dziejów wszechnicy naszej. W dalszym rozwoju uniwersytetu, który w roku 1871 wszedł na nowe tory, dzięki staraniom męża nauki, który niejednokrotnie szermierzył w obronie praw i potrzeb naszej *alma mater*, zapadła w Radzie państwa uchwała życzliwa utworzeniu na wszechnicy lwowskiej fakultetu medycznego. Dalej osiągnął uniwersytet cenną koncesyę, że urzędowym językiem w sprawach administracyjnych jest odtąd język polski, przyczem usunięto także postanowienie dotąd obowiązujące, że językiem egzaminacyjnym przy rygorozach ma być tylko język niemiecki. Dalej wspomniał szanowny rektor o zmianach, jakie w zeszłym roku szkolnym zaszły w gronie profesorów. Fakultat teologiczny stracił męża głębokiej wiedzy, który został powołany na wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej (ks. Sembratowicz); fakultet filozoficzny utracił śp. profesora Janotę a luka po nim nie jest jeszcze dotąd zapełnioną. Natomiast zyskał fakultat prawniczy nową siłę w osobie profesora dr. Roszkowskiego. Kończąc swe przemówienie, wezwał dr. Liske nowego kolegę, ażeby zwyczajem przyjętym, jako najmłodszy w gronie profesorów wygłosił mowę inauguracyjną na temat naukowy. Dr. Roszkowski zajął katedrę i mówił o filozofii prawa.

— **Telegram prywatny**, który umieściliśmy wczoraj, mylnie doniósł, jakoby p. O. Bartmański był obecny na konferencyi czeskich deputowanych do Rady państwa. JW. pan Oswald Bartmański, były wice-prezydent c. k. Namiestnictwa i deputowany do Rady państwa, od powrotu z Ostende bawi na wsi. Wiadomość tedy o jego pobycie w Pradze, podana także przez wiedeńską *Presse*, nie ma żadnej podstawy i mogła chyba powstać z nieporozumienia lub z przekręcenia nazwiska.

— **Biusty Kraszewskiego**, modelowane przez znanego rzeźbiarza Kurzawę, a wykonane w zakładzie lwowskim pana Zacchi, zalecają się zarówno podobieństwem jak artystycznem oddaniem i są po bardzo tanich cenach do nabycia. Czytelników, którzyby chcieli nabyć biust jubilata, odsyłamy do umieszczonego w dzisiejszym numerze *Gazety* inseratu.

(*P*) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego instytuował się ks. Sylwester Kopyściański na probostwo w Końskiem; ks. Józef Kordasiewicz, administrator kapelanii w Kramarówce na probostwo w Cetuli. Zmarli: ks. Jan Toroński, pleban w Zawadce, ex currendo administracyę objął ks. Jan Meren pleban w Demni; ks. Józef Pleszkiewicz, emerytowany pleban w Werchracie; ks. Jan Chotyniecki, pleban w Wetlinie, ex currendo administracyę objął ks. Filemon Podoliński, administrator probostwa w Wysocku; ks. Józef Iwanowski, pleban w Rakowej, ex currendo zawiadowstwo objął ks. Jan Chotymecki, pleban z Bukowy; ks. Ignacy Kustrzycki, pleban w Radenicach, administracyę objął miejscowy koadjutor ks. Włodzimierz Kopyściański. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Emiliana Hryniewieckiego z Dobromila do Potelicza; ks. Kornela Gruszkiewicza z Kulikowa do Mokrotyna; ks. Jana Iwasiówkę, byłego administratora probostwa w Skorodnem, do Lubińca. Do centralnego seminaryum w Wiedniu przyjęto: Antoniego Mencińskiego i Klemensa Chotynieckiego, zaś do domu presbiterów w Przemyślu ukończonych alumnów: Adryana Leontowicza i Wiktora Sirocińskiego.

— **Na scenie węgierskiej** w Peszcie grano w tych dniach po raz pierwszy czteroaktowy dramat p. t. *Marenya*, napisany na tle stosunków społeczeństwa polskiego w ostatnich lat dziesiątkach przez barona Kolomana Josikę. Dramat pełen efektownych momentów podobał się widzom, sądząc jednak z osnowy, treściwie opowiedzianej przez sprawozdawcę *Pester Lloyda*, autor nieszczególnie zna stosunki nasze społeczne, a w kreśleniu charakterów popełnił liczne niekonsekwencye. Bohaterka, hrabianka „Marenya“ Darowska, jest w wysokim stopniu nietylko niepolską, ale i niesmaczną.

— **Pomnik króla** belgijskiego, Leopolda I, z białego marmuru wzniesiony kosztem królowej Wiktoryi w kaplicy św. Jerzego w Windsorze, w tych dniach został uroczyście odsłoniony. Sympatyczny monarcha przedstawiony jest w stroju kawalera orderu Podwiązki, z berłem w ręku. Tuż obok pomnika znajduje się grobowiec pierwszej małżonki Leopolda I., angielskiej królewny Karoliny.

— **Wielkie burze** srożyły się w zeszłym tygodniu na wschodniej części Atlantyku. Na wybrzeżach Anglii zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków.

— **Jubileusz pompejański.** Dnia 26 września obchodzono w Neapolu z wielką wystawą tysiąc ośmsetletnią rocznicę zasypania popiołem Wezuwiusza miast Herkulanum i Pompei. Mnóstwo cudzoziemców przybyło na ten obchód i brało udział w wycieczce do ruin Pompei.

— **Wyprawa arktyczna.** Według depeszy telegraficznej, dnia 22 września przybyła z morza Lodowatego do Tromsö wyprawa arktyczna kapitana Markhama i Henryka Gowe Booth na małym kuterze norweskim *Is Björn*. Wyprawa podług sprawozdania kapitana Markhama dnia 4 czerwca b. r. spotkała była pierwsze lody w odległości 40 mil morskich od tej części wysp Nowaja Zemlja, którą żeglarze przezwali „krainą gęsią.“ Ponieważ przejazd Matoszkina był w owej porze krą zamknięty, *Is Björn* przeto krążył wzdłuż wschodniego wybrzeża Nowej Ziemi, aż dopóki zatrzymany nie został krą na wysokości przylądka Nassau. Było to dnia 15 lipca. Nareszcie powiodło się wyprawie dnia 31 lipca przebyć szczęśliwie przejazd Matoszkina, znalazła jednak przed sobą morze Karyjskie pokryte wielką masą lodów. W drodze z powrotem d. 18 sierpnia spotkała wyprawa holenderski okręt ekspedycyjny *Willem Barents*, który także w tych dniach już zawinął do Hammerfest. Następnie *Is Björn* znowu puścił się w kierunku północnym i tym razem powiodło mu się przebyć przylądek Nassau i d. 9 września dotrzeć do przylądka św. Maurycego, stanowiącego północno-zachodnią kończynę Nowej Ziemi. Nakoniec drogą wolną od kry, pomiędzy Nową Ziemią a Spitzbergen posunęła się wyprawa jeszcze więcej ku północy i dnia 12 września natrafiła na lód pod 78 stopniem 24 min. półn. szerok., o 89 mil morskich od krainy Franciszka Józefa. Kapitan Markham założył zbiory zoologiczny i botaniczny, oraz dokonywał dalszych badań lodu w owych stronach. Zdaniem jego najlepsza stosunkowo droga do bieguna północnego prowadzi wzdłuż zachodniego wybrzeża krainy Franciszka Józefa. Kapitan Markham zamierzał dnia 24 września odpłynąć z Tromsö do Anglii.

— **Wielka kradzież** brylantów zaprzątała w ostatnim tygodniu policyę sztokholmską w wysokim stopniu. Nazwisko strony poszkodowanej utrzymywano wprawdzie w największej tajemnicy, mimo to wiedział o tem cały Sztokholm, że była nią żona następcy tronu duńskiego, bawiąca obecnie w odwiedzinach na dworze szwedzkim. Nie wiadomo dotąd tylko, w jaki sposób kradzież została wykonaną, że jednak była bardzo znaczną, dowodzi fakt, iż król Oskar wyznaczył 1.000 koron nagrody za ujęcie złodzieja. Ten ostatni też został już ujęty w osobie niejakiego Weissa, kadeta okrętowego, syna zmarłego śpiewaka opery. Skradzione brylanty znaleziono jeszcze wszystkie u niego, nieuszkodzone wcale.

— **W skutek zmowy** cieśli i kominiarzy w Paryżu, stanęły roboty około restauracyi pałacu Bourbon, w którym odtąd mieścić się ma Izba deputowanych. Izba ta, jak donosi *Rappel*, z tego powodu otwartą będzie nie, jak pierwotnie zamierzano, dnia 25 listopada, ale dnia 3 grudnia.

— **Zasłużony człowiek** umarł niedawno w Southport, w Anglii. Zmarły, niejaki William Wright Kewley, przez długi szereg lat należał do służby ratunkowej nadbrzeżnej i przyczynił się do uratowania przeszło 300 osób od śmierci na morzu. Kewley liczył lat 84. Za trumną jego postępowali na czele licznego orszaku żałobnego trzej jego bracia, z których jeden liczył lat 88, drugi 82 a trzeci 78.

— **Z zemsty** zamordował w tych dniach w miasteczku węgierskiem Totis niejaki Szögyi sędziwego izraelitę, Dawida Langheima i dwie inne osoby, które chciały go ująć, a w końcu sam sobie odebrał życie wystrzałem z rewolweru. Pomiędzy ofiarami zbrodni znajdował się także wicenotaryusz miejscowy Lang, który pozostawił ośmioro drobnych dzieci. Morderca był niegdyś człowiekiem zamożnym, straciwszy jednak majątek oddał się życiu rozwiązłemu. Zachodzi podejrzenie, że Szögyi jest identyczny z poszukiwanym dotąd sprawcą zamachu rozbójniczego, dokonanego na Aleksandrze Naumannie w Peszcie.

— **Trupa Zulusów** popisywała się ostatniemi czasy swą muzyką i oryginalnemi tańcami ludowemi w Berlinie. Jeden z czarnych tych gości zachorował na zapalenie płuc i musiał być pozostawiony w szpitalu tamtejszym. Biedaczysko z tej choroby wyszedł, ale popadł w gorszą tęsknotę za ziemią rodzinną, której w tych dniach uległ, i wieczny spoczynek znalazł pomiędzy „białymi ludźmi.“

(*r*) **Małżeństwo na wyspach** Fidji. Żeby zobaczyć króla żeniącego się z pasterką, trzeba dziś jechać aż do Australii. Książe Ratue-Joe, najmłodszy syn władcy wysp Fidji, zakochawszy się w swojej poddance z najniższej klasy ludności, wziął z nią sekretnie ślub, który został pobłogosławiony przez miejscowego misyonarza. Myślałby kto, że ojciec romansowego księcia był tym czynem najbardziej oburzony. Bynajmniej, ale lud zaczął szemrać i zabierać się buntować, dla tego że sekretne małżeństwo księcia pozbawiało go uczty, jaką zwykle rodzina panująca wyprawia przy podobnych wypadkach. Król Kakobem uspokoił żołądki rozdrażnione, jako władca znający rozciągłość apetytu swoich poddanych, wyprawił im monstrualny obiad, a synowi przebaczył jego mezaljans.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiec szewski we Lwowie.

II.

(*L*) W dalszym ciągu obrad poniedziałkowego zgromadzenia wyłuszczył p. Kaszczuk, majster szewski ze Lwowa, w szczegółowym wywodzie obecny stan rzemiosła w kraju, i wyliczył rozmaite środki zaradcze. Wywód swój a raczej odczyt rozpoczął p. Kaszczuk trafnem porównaniem: „Źle nam, jak nodze w ciasnym bucie, to też mamy dużo nagniotków!“ Wyliczył owe „nagniotki“, które dokuczają naszym majstrom szewskim, i podał następujące środki lecznicze; 1) Zaleca się podejmowanie robót na większą niż dotąd skalę, zakładanie fabryk o siłach wspólnych z zastosowaniem nowych wynalazków i ułatwień, aby w ten sposób wyrobem fabrycznym krajowym wypierać liche importowane wyroby zagraniczne. 2) Zaleca się nawiązywanie stosunków z kupcami, mającymi związki z krajami tureckiemi i Rumunią w celu opanowania tamtejszego targu dla obuwia galicyjskiego wyrobu. 3) Należy w drodze właściwej poczynić starania, ażeby z dostawy obuwia dla armii, przynajmniej tyle oddawano do wyrobu szewcom naszym, ile wynosi kontyngens wojska zaciąganego w Galicyi. 4) Należy wnieść petycyę do wys. rządu z żądaniem uregulowania pracy więźniów w ten sposób, iżby nie robiła konkurencyi wolnozarobkującym majstrom szewskim a zarazem wezwać inne interesowane korporacye do przystąpienia do tej petycyi. Ciekawe są motywa, które przytoczył sprawozdawca na poparcie punktu czwartego. W zakładzie karnym we Lwowie odsiaduje karę z całej Galicyi wschodniej i Bukowiny wielu takich więźniów, którzy wykonują profesyę szewską. Rząd wychodząc z humanitarnej zasady, że więźniów należy odpowiednio zatrudniać, urządził w zakładzie karnym fabrykę szewską, która wydaje rocznie bardzo znaczną ilość obuwia, i stanowi silną konkurencyę, gdyż ceny są nader niskie. I tak np. płaci się w Brygidkach za uszycie zwykłych bucików 90 centów, podczas gdy majster musi czeladnikowi za taką samą robotę zapłacić 1 zł. 25 cent. Uszycie butów z cholewami kosztuje w Brygidkach 1 zł. 10 cnt. a czeladnik każe sobie płacić w warsztacie szewskim za taką samą robotę 1 zł. 80 ct. Podszycie butów kosztuje w Brygidkach 75 ct a majster musi płacić czeladnikowi 1 zł. 50 centów.

Zgromadzenie przyjęło bez dyskusyi wszystkie powyższe wnioski.

Z kolei przedłożył p. Adolf Aleksandrowicz ze Lwowa następujące wnioski: 1) Zaleca się jako nader korzystne i pożyteczne zakładanie stowarzyszeń handlu skór i spółek magazynowych, a to w miastach większych na podstawie statutów w duchu ustawy z 9go kwietnia 1873, w mniejszych zaś miastach jako zwykłe spółki notaryalnym kontraktem związane. 2) Zgromadzenie wyraża życzenie, ażeby każdy z samoistnych majstrów należał do któregokolwiek stowarzyszenia handlu skór. Jako przykład wskazał mowca istniejące od kilku lat we Lwowie stowarzyszenie handlu skór, które rozpoczęło małym kapitałem, a dzisiaj rozporządza znacznym kredytem, rozwija się pomyślnie i jest wielkiem dobrodziejstwem dla lwowskich szewców. Dawniej byli szewcy lwowscy wyzyskiwani niemiłosiernie przez spekulantów, którzy ustanawiali ceny dowolne. Dzisiaj nie mogą się już dziać we Lwowie podobne nadużycia, bo stowarzyszenie dając szewcom materyał po cenach stałych, uregulowało tem samem ceny skór we wszystkich handlach prywatnych. Mowca wyłuszczył następnie całe urządzenie lwowskiego stowarzyszenia i zachęcał do zakładania podobnych stowarzyszeń w całym kraju. Ale niezbędną jest także rzeczą, ażeby wszyscy szewcy mieszkający w miejscowości, w której istnieje takie stowarzyszenie, byli jego członkami. We Lwowie mamy niestety przykład, że z 361 szewców należy do stowarzyszenia tylko kilkudziesięciu, reszta pobiera materyał „na kredyt“ w handlach niezbyt sumiennych spekulantów. Taki „kredyt“ jest najczęściej zgubą dla rzemieślnika, bo spekulant każe sobie za „kredyt“ płacić i majster oddaje mu zazwyczaj cały swój zysk, który powinien zostać w jego kieszeni. Stowarzyszenie daje także kredyt ale nie ze szkodą swego klienta. Wywody p. Aleksandrowicza znalazły poklask a wnioski przez niego postawione zostały przyjęte.

Na motywowany wniosek p. Zielińskiego, majstra szewskiego ze Lwowa, uchwaliło zgromadzenie następujące dwie rezolucye: 1) Wiec szewski wyraża potrzebę wydawania czasopisma fachowego, poświęconego specyalnie interesom szewców; 2) wzywa wszystkich szewców w kraju do popierania takiego czasopisma liczną prenumeratą.

Czasopismo, które w krótce ma być założone we Lwowie nosić będzie napis: *Szewc postępowy* a odpowiedzialnym redaktorem jego będzie p. Zieliński.

Do komisyi, która ma się zająć wykonaniem uchwał powziętych przez pierwszy wiec szewski, zostali wybrani pp. Veit, Adolf Aleksandrowicz, dr. Alfred Zgórski, Teliczek, Zieliński i Smutny.

Na tem zakończyły się obrady. Zamykając posiedzenie przemówił prezydent miasta p. Jasiński: „Porządek dzienny wyczerpany. Zamykając niniejsze zgromadzenie muszę najpierw wyrazić podziękę panom sprawozdawcom za sprawozdania wyczerpujące, wam zaś panowie za godne i poważne zachowanie się i zajęcie się sprawami, które wam zostały przedłożone. Do miłych wspomnień z życia mojego zaliczę także i to, że przewodniczyłem pierwszemu wiecowi szewskiemu we Lwowie. Zajmijcie się panowie gorliwie wykonaniem myśli tu wypowiedzianych. Jeżeli rezultaty waszych starań i zabiegów nie od razu będą widoczne, to pamiętajcie o tem, że ważne cele dadzą się tylko zwolna osiągnąć; ale niechaj każdy według sił swoich przyczyni się do tego dzieła. Żegnam was staropolskiem „szczęść Boże“ a z pisemka fachowego przekonywać się będę pilnie, o ile uchwały tu przez was powzięte zostały w czyn wprowadzone“.

Na wniosek p. Południewskiego ze Lwowa, podziękowali zgromadzeni przez powstanie z miejsc prezydentowi p. Jasińskiemu za kierownictwo obradami, poczem udali się wszyscy na wspólny obiad, który przeciągnął się prawie do wieczora. Wczoraj pewna część gości zwiedzała muzeum przemysłowe.

— **W stowarzyszeniu** „Pracy Kobiet“ rozpocznie się z dniem 1 października kurs kroju bielizny pod kierownictwem p. Anieli Grzywińskiej, nauczycielki robót w seminaryum żeńskim. Osoby chcące korzystać z tej nauki raczą się zgłosić w biurze „Pracy Kobiet“, otwartem od godziny 8 rano do 5tej wieczorem. Stowarzyszenie utrzymuje prócz tego w r. b. szkołę kroju sukien damskich, połączoną z ćwiczeniami praktycznemi i szkołę szycia bielizny, haftów, frendzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoskowych. Biuro stręczeń poleca: nauczycielki, bony, klucznice i panny służące.

*** **Wystawa jarosławska** pszczelniczo-ogrodnicza w dalszym ciągu rozwinęła się nad wszelkie oczekiwanie świetnie i zwiedzaną była bardzo licznie przez publiczność wszystkich warstw ludności, nietylko z okolicy Jarosławia i Przemyśla, ale ze wszystkich stron kraju i Bukowiny. Zdaniem znawców dział ogrodniczy daleko obficiej i dobrowiej zastąpiony był tym razem w Jarosławiu, niż na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1877. Włościanie z okolicy Jarosławia nietylko tłumnie zwiedzali wystawę, ale do siedmdziesięciu z nich nadesłało okazy, a włościanie z powiatu dąbrowskiego, mościskiego, rzeszowskiego i sokalskiego robili sobie notatki, mianowicie przy zwiedzaniu gminnych szkółek drzew w Skołoszewie, Tuczempach, Maninie i Pawłosiowie. Dnia 21 b. m. po południu po przemówieniach prezesa komitetu wystawy, hr. Władysława Koziebrodzkiego i prezesa Rady powiatowej, hr. Stefana Zamojskiego, nastąpiło rozdanie nagród, mianowicie dyplomów honorowych, oraz udzielonych przez c. k. ministerstwo rolnictwa srebrnych i bronzowych medalów, a wreszcie zakupionych przez komitet talarów wybitych na pamiątkę 25 rocznicy zaślubin Najj. Państwa i pism pochwalnych. Po rozdzieleniu nagród i podniesieniu poparcia, jakiego Towarzystwo i wystawa doznaje ze strony władz rządowych, wzniósł hr. Koziebrodzki okrzyk: „Niech żyje Najj. Pan“, który przy odgłosie hymnu ludowego powtórzyło z zapałem 4000 zgromadzonych na zamknięcie wystawy osób. W dzień później odbyła się loterya zakupionych na wystawie przedmiotów, w której tłumnie wzięli także udział włościanie i izraelici. Na zakończenie przemawiali: ksiądz Stojałowski, burmistrz p. Bartoszewski, oraz prezes Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego, dr. Teofil Ciesielski, a już o zmroku przy odgłosie muzyki i wystrzałów moździerzowych zamknięta została wystawa, która nietylko miasto, ale i całą jego okolicę w nadzwyczajny ruch wprowadziła i z pewnością bez korzyści nie minęła.

OSTATNIA POCZTA

Z kancelaryi Izby deputowanych otrzymujemy następujące pismo:

„Gdy Rada państwa cesarskim reskryptem z dnia 22 b. m. zwołaną została na dzień 7 b. m., kancelarya Izby deputowanych ma zaszczyt uwiadomić pp. członków tej Izby, że karty legitymacyjne wydawane będą za okazaniem certyfikatu wyborczego od dnia 1 października w kancelaryi Izby deputowanych.“

Konferencye wiedeńskie nie schodzą z pierwszego planu dyskusyi politycznej. Pan Waddington miał wobec reprezentanta austryackiego w Paryżu wyrazić swe zupełne zadowolenie z relacyi, jaką od p. Teisserenc de Bort o wizycie ks. Bismarcka otrzymał. Szef gabinetu francuskiego miał oraz oświadczyć, że Francya jest przekonaną o pokojowem usposobieniu Austryi i Niemiec. Przekonania tego nie podzielają jednak skrajni republikanie, albowiem organ ich *XIX Siècle*, nawiązując do słów ks. Bismarcka, że Francuzi i Niemcy będą może już w bliskiej przyszłości najlepszymi przyjaciółmi, tak się wyraża:

„Książę Bismarck przytaczając za przykład nasz serdeczny stosunek do Anglii zapomina o tem, że założenia nie są zgoła te same. Z pewnością moglibyśmy zapomnieć o Sedanie i Waterloo i byłoby karygodnem dziecińStwem myśleć jeszcze o zemście, gdyby chodziło tylko o straconą bitwę i o wynagrodzenie kosztów wojennych choćby i największych, które skutkiem tego musielimy zapłacić. Ale p. Bismarck wie bardzo dobrze o tem, że chodzi zupełnie o coś innego, a gdyby Anglia po Waterloo była zaanektowała Pikardyę lub Normandyę, to ręczymy jej za to, że nie czekanoby lat 50, aby zerwać traktat z 1815. W roku 1871 stworzyli pruscy mężowie stanu sytuacyę, która nie pozwala na szczere zbliżenie się pomiędzy narodami niemieckim i francuskim. Aż do rewizyi pokoju frankfurckiego może pomiędzy obydwoma narodami w najlepszym razie istnieć tylko stosunek czujnego obserwowania się i zbrojnego pokoju. Nie życzymy sobie wojny ale uważamy ją za nieuniknioną w niedającej się bliżej oznaczyć przyszłości. Żyjemy w wieku, w którym karta Europy tak często ulega zmianom, że nawet po akcyi czysto dyplomatycznej można się jeszcze spodziewać jakiegoś rezultatu. Cokolwiek się jednak stanie, w każdym razie będziemy wolni od winy. Podpisaliśmy pokój frankfurcki z nożem u gardła, p. Bismarck podpisał go z najzupełniejszą swobodą i spokojem mimo ostrzeżeń całej Europy. To też na nas nie może spadać odpowiedzialność, jeżeliby rychlej lub później miała się okazać konieczność rozwiązania lub też przecięcia tego gordyjskiego węzła.“

Z Konstantynopola telegrafują 26 września do biura Reutera: Hr. Andrassy wystosował 22 b. m. notę do Porty, w której dziękuje rządowi tureckiemu za wierne wykonanie podpisanej w Serajewie konwencyi wojskowej. Po wyszczególnieniu działań wojskowych od chwili wkroczenia do Nowego Bazaru zaprzecza nota twierdzeniu, żeby jakiekolwiek nieporozumienie powstało między wojskiem tureckiem a austryackiem i dodaje, że mieszkańcom miast, w których żołnierze zostali rozkwaterowani, pozostawiono zupełną wolność udzielania lub odmówienia kwater wojsku austryackiemu.

Zdaje się, że pierwsze wiadomości o rezultacie konferencyi w Dieppe między lordem Salisburym a p. Waddingtonem nie były dość dokładne, donoszą bowiem z Londynu, że tak w kwestyi greckiej jak i w egipskiej wyszły na jaw dość znaczne różnice zdań między kierownikami polityki zagranicznej obu państw. W kwestyi greckiej wzbraniał się lord Salisbury poczynić rządowi francuskiemu jakiekolwiek przyrzeczenia, zaś co do kwestyi egipskiej zwracają *Times* uwagę, że chociażby nawet dyplomaci Francyi i Anglii porozumieli się zupełnie, to kwestya nie byłaby tem jeszcze załatwioną, albowiem wmięszała się w nią Turcya a następnie także Niemcy. Bez udziału tych mocarstw kwestya egipska nie może być przeto stanowczo rozwiązaną.

Książę Aleksander bułgarski udał się 28 z. m. do Bukaresztu dla nawiązania bliższych stosunków z sąsiadem swoim, księciem rumuńskim. Słychać, że podróż ta podjętą została na wyraźne życzenie Cara, który pragnąłby za pośrednictwem księcia Aleksandra wpłynąć na zmianę nieprzyjaznego względem Rossyi usposobienia Rumunów. Także kwestya Arab Tabii ma stać w związku z tą podróżą.

Komisya dla uregulowania granic między Bułgaryą i Wschodnią Rumelią ukończyła swoje prace. Granicę tworzyć będzie linia wychodząca z Tatar Bazardżyku i ciągnąca się na Somakowo, Dubnicę do Köstendil ze zboczeniem od Dubnicy do Dżumy. Ta linia graniczna akceptowaną została przez reprezentantów pięciu mocarstw przeciw głosowi reprezentanta Rossyi; komisarz francuski wstrzymał się od głosowania. Słychać, że Rossya nie uzna tej uchwały za obowiązującą, jako nie powziętej jednomyślnością głosów.

O bitwie między Rossyanami a Turkmenami pod Gheoktepe, która według źródeł angielskich zakończyć się miała porażką pierwszych, donosi urzędowy telegram z Petersburga z 29 września: „Podczas rekonesansu 9 września napotkali Rossyanie wielkie masy Turkmenów, którzy silnie obwarowani, stawiali opór. Rossyanie strzelali przez sześć godzin z 12 dział do aułu, w którym było 30,000 nieprzyjaciół. Wieczorem obsadzili Rossyanie zewnętrzne obwarowania. Nieprzyjaciel cofnął się w nocy z wielkiemi stratami. Rossyanie stracili 7 oficerów i 178 żołnierzy w zabitych, 16 oficerów i 234 żołnierzy w rannych.

Anglicy przyspieszyli swe operacye w Afganistanie i jak donoszą dzisiejsze telegramy, spodziewają się już 5 b. m. dotrzeć do Kabulu. Generał Baker znajdował się 27 września w Kuszi, 9 mil od stolicy afgańskiej; tegoż dnia przybył do obozu angielskiego w tej miejscowości emir Jakub chan z synem, świtą i 200 ludźmi eskorty. Najtrudniejszą przestrzeń między wąwozem Shutargardan a Kuszi przebyli Anglicy szczęśliwie, nie napotkawszy żadnego oporu; droga z Kuszi do Kabulu prowadzi przez dolinę a Afganie chcąc ją zagrodzić Anglikom, musieliby wystąpić w imponującej sile. W Kabulu panuje zupełna anarchia; bramy miasta są pozamykane, co wskazuje na zamiar oporu. Opór ten jednak nie będzie prawdopodobnie długi; gdyby Afganie mieli odpowiednie siły, byliby niewątpliwie pokusili się o obronę przesmyków górskich między Shutargardan a Kuszi, czego jednak nie uczynili. Generał Roberts wyruszył na Kabul z trzema pułkami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 września. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Greccy komisarze otrzymali polecenie, aby trwali przy ostatniej swojej deklaracyi, że Grecya przyjmuje dyskussyę na podstawie XIII protokołu kongresowego a natomiast odrzucili proponowaną przez tureckich komisarzy deklaracyę, że Grecya zgadza się na dyskusyę nad podstawą XIII protokołu.

Layard oczekiwany jest z powrotem 10 października.

Berlin, 30 września. Przy słabym udziale prawyborców zostali przeważnie postępowcy wybrani na wyborców.

Berlin, 30 września. Według wiadomych dotąd rezultatów wybory wypadły w Wiesbadenie, Poznaniu, Gdańsku, Bremen, Elblągu, Kassel, Szczecinie. Hannowerze, Magdeburgu, Bydgoszczy, Essen i Wrocławiu przeważnie w duchu narodowo-liberalnym lub postępowym. W Münster i Crefeld zwyciężyło klerykalne stronnictwo, w Kolonii po części klerykalne a po części liberalne i postępowe stronnictwo. W Elberfeld zwyciężyli w połowie wolno-konserwatywni a w połowie ultramontanie.

Bukareszt, 30 wrześn. Książę bułgarski przybył dziś w południe do Cotroceni. Na przyjęcie gościa przybyli na dworzec kolejowy, książę Karol z liczną i świetną świtą, oraz wszyscy ministrowie. Powitanie obu książąt było nadzwyczaj serdeczne.

Rzym, 30 września. Br. Haymerle udał się wczoraj na dworzec kolejowy w Medyolanie, gdzie także był Cairoli, który udaje się do Caserty. Obaj mężowie stanu odbyli dłuższą konferencyę.

Londyn, 30 września. *Office Reuter* donosi z Simli: Dakkę zajęto 29 września bez oporu. W Kabulu spokoj. Roberts konferował wczoraj z Emirem, który przyrzekł dać poparcie, dostarczyć środków transportowych i zapasów żywności.

Wiedeń, 1 października. *(Tel. pryw.) Presse* zapisuje pogłoskę, według której hr. Trauttmannsdorff

miał zostać mianowany prezydentem Izby Panów. Hr. Werbna pozostanie nadal pierwszym wiceprezydentem.

Według otrzymanych tu wiadomości czterej więźniowie serbscy, trzymani w Semendryi jako oskarżeni o zdradę stanu i spisek przeciw księciu Milanowi, uciekli, mimo ciężkich kajdan, w które byli okuci, przeprawili się przez Dunaj i oddali się w ręce władz węgierskich w Kubinie. Są to Wukowicz, Resicz, Illicz i Milutynowicz. Władza węgierska spisała protokół z zbiegami, którzy podali okropne szczegóły o przebytych męczarniach. Dwaj z nich skazani byli na śmierć przez rozstrzelanie, a dwaj na dożywotnie więzienie.

Paryż, 1 października. (*Tel. pr.*) W odbytych tu bankietach rojalistycznych wzięło udział 4,000 osób. Odczytywano i podpisywano adresy do hr. Chambord. Bankiety odbywały się przy drzwiach zamkniętych. W Chambord zgromadziło się na bankiet 2.000 legitymistów. Publiczność w Blois zachowała się wobec przeciągających rojalistów spokojnie. Baragnon wystąpił z gwałtowną mową przeciw republikańskim rządom, które otworzyły wolne pole namiętnościom i rozpasaniu.

Berlin, 1 października. Dalsze rezultaty wyborów w miastach wypadły przeważnie w duchu liberalnym lub postępowym.

Lugdun, 1 października. Ferry oświadczył przed swym wyjazdem, że rząd jest zgodny i nie ustąpi od artykułu 7 ustawy szkolnej.

Konstantynopol, 1 października. Greccy komisarze uwiadomili Portę, że otrzymali instrukcye i zażądali, aby rozpocząć rokowania 2 b. m. Savfet basza proponuje, aby konferencye rozpocząć 5 b. m.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 września 1879, godzina 2 min. 22. Losy kredytowe —·— Węg. akcye kredyt. 257·50. Akcye anglo-austr. 136·40. Akcye banku Union 92·80, Akcye kolei Karola Ludwika 240·50, Akcye kolei północnej 225·—, Akcye kolei południowej 83·—, Akcye kolei Alföld 137·—, Akcye kolei Elżbiety 174·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 137·25 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 75·—, Galic. oblig. indemn. 93·75, Losy z r. 1864 157·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·20, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139·75, Rubel papierowy 1·22, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·75. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 30 września, godzina 4 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 96.80 Gal. listy indemnizacyjne ——, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 1 października, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 267·80, Anglo austr. 135·50. Akcye banku Union 93·—, Kolej Kar. Ludw. 249·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·31½, Rubel papierow. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw, banku włośc. —.— Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne

Telegramy zbożowe z d. 30 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·50, do 13·50, żyto zł. 8·75 do 9.40, okowita pr. 10 000 literprocent zł. 31·50 do 31·75; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. 13·50 do 14·60, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. 11.50; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) —·—; żyto —.—; Spirytus loco zł. —.—; Olej rzepakowy —·—; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 67·25; Olej rzepakowy 75·25, Spirytus —.—, Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—, Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 października 1879.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. O. Horodyski z Kociubiniec. Z. Mochnacki z Tołstoług.

Hotel Europejski.

P. hr. Schulenberg z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. W. Tarasiewicz z Radziwiłowa, A. Eichorn z Lipska. I. Läwy z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Jordan z Olszanicy. W. Kossowicz ze Stanisławowa. S. Lewicki z Rossyi. I. Sobański z Szwajcaryi.

Hotel Warszawski.

P. G. Roszkowski z Warszawy.

Hotel Krakowski.

P. J. Orobkiewicz z Tarnopola.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Malicki z Nawaryi. M. Pohorecki z Brodów.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Komarnicki do Horpina. F. hr. Potulicki do Glinian. Dr. H. Kiesler do Czerniowiec. A. Morgenbesser do Czerniowiec. J. Bogusz do Odessy. K. Hryniewicz do Krakowa. L. Rumowski do Krakowa. H. Stecki na Wołyń. M. Szyszkin do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 742.19mm. Psychrometr suchy 6.2°C. Psychrometr wilgotny 6.1°C. Prężność pary 7.0mm. Wilgoć 99 % Zachmurzenie 10. (gęsta mgła opada spodziewana pogoda) Wiatr SE1 Ozon 8

Temperatura powietrza 5.0°R.
Barometr nad poziom morza 767.99mm.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godziu. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 września 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238	—	240	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	136	—	138	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	165	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	228	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	91	75	92	70
„ „ „ 4 pr. „	85	50	86	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	75	92	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	70	97	65
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	—	95	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	8	20	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	46
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	57	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich	57	30	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 25 września 1879

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67 50	67.65
luty-sierpień	67 50	67.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68 50	68.65
kwiecień-październik	68 55	68 70
Losy z roku 1854 po 250 zł.	121 —	121.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.50	126.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	128.50	129.
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	157.—	157 50
„ „ 1864 „ po 50 „	156.25	156.75
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw po 120 zł 5 proc.	144 60	144.90
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101 —	— —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80 75	80 90
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103 50
Bukowiny	92 50	93 50
Galicyi	94 30	94.80
Niższej Austryi	104 75	105 25
Siedmiogrodu	86 40	86.80
Węgier	88 25	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	134 80	135.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	263.10	263.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	797 —	803. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—	—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—	—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	591 —	593
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	174.25	175.—
Kol. Preszów-Tarn. (w sr.) a 200 zł.	—.—	—
Północna kolej po 1000 zł m	2250 —	2255 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	238.—	238.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	136 50	137.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	270 —	270.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82 50	83.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	108 75	109.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	— —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem 5 pr. w sr.	104.—	104 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	96 75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proct.	82 25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.80	92 30
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	91.80	92 30
Gal. banku hipot. po 6 proct.	97.15	97 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	99 25	99.75
Banku narodowego po 5 proct.	—	
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99.80	100 20
„ „ po 5 proct.	94 —	94 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.50	79.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.—	79.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	99 50	100 50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103 50
„ „ „ II emisyi	101 —	101 50
„ „ „ III „	100 25	100.75
„ „ „ IV.	—	—. —
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.40	84.70
z r. 1867	85.90	86 40
z r. 1868	79.80	80.30
z r. 1872	75.50	76.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	74.80	75.20
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170. —	170 50
Clarego po 40 zł. m. k.	35.75	36 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.—	104.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.—	19 30
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.—	37.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	34.25	35 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37 50	38 —
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa	25 —	25 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	118.—	119 —
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	30 —	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	38 50	39 —
Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 15	117.35
Paryż za 100 fr	46 25	46 30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33 —	9.34 .—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 30 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	05
„ „ „ w srebrze	69	25
Renta w złocie	81	10
Losy pożyczki z roku 1860	126	60
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	268	40
Londyn	116	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	50

Dziennik Urzędowy.

(6529 1—3) **Edykt.**

L. 11230. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Izaka Taubego w ilości 150 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Samuela Possa ciała hipotecznego niestanowiącej z 14 morgów 421 □° gruntu z zabudowań gospodarczych składającej się na 3105 zł. a. w. ocenionej realności pod l. spis/subrep 17 w Sawczynie na dniu 28 października 24go listopada i 15 grudnia 1879 zawsze od godziny 10 przedpołudniem, w gmachu sądowym.

Poręczne 301 zł. 5 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 20 sierpnia 1879.

(6553 1—3) **Edykt.**

L. 6869. W c. k. sądzie powiatowym w Medenicach odbędzie się dnia 28 października 1879 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 61, 212 i 215/307 w Medenicach, Sanego Sussmana własnych, na zaspokojenie pretensyi Medenickiej zbiorowej kasy sierocińskiej 600 złr. i 600 złr. pod warunkami uchwałami z 29 czerwca 1879 l. 4666 i z 14 sierpnia 1879 l. 6086 ustanowionemi z tą zmianą, że wadyum 5 proc. ceny szacunkowej wynosi i złożone być może prócz gotówki także w książeczkach kas oszczędności lub listach zastawnych banku hipotecznego we Lwowie, a sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej.

Medenice 18 września 1879.

(6504 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5608. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uznaje p. Władysława Szalaya 40, letniego syna po Józefie Szalayu właścicielu połowy dobr Szczawnicy, niedołężnym na umyśle i ustanawia mu dr. Ferdynanda Weigla adw. w Krakowie kuratorem.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 20 września 1879.

(6535 1—3) L. 37872.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyj t. z. konwiktowych po 210 złr. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyj Zawadzkiego Russyana Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o takowe uczniowie publicz. szkół średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 istopada rb.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 25 września 1879.

(6523 1—3) **Edykt.**

L. 5349. C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia, iż Fedko Cuch z Kościaszyna uznany został za marnotrawcę. Kuratorem tego Maksym Cuch.

Z c. k. sądu powiatowego
Bełz dnia 10 września 1879.

(6505) **Edykt.**

L. 8681. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu mianuje w miejsce c. k. sędziego powiatowego Skowrońskiego, kierującego c. k. adjunkta sądowego w Sieniawie, Lachawca komisarzem konkursowym upadłości Abrahama Gerblicha.

Przemyśl 17 września 1879.

(6550 1—3) **Edykt.**

L. 5782. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że w dniach 16 października 1879, 17 listopada 1879 i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie tylko za lub wyżej ceny wywołania realność w Buczaczu pod l. 180 m. położona wedle dom. I pag. 574 nr. 1 i 2 haer. pana Jakuba Markusa Fernhota własna celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct. i 2007 złr. 77 ct. w. a.

Cena wywołania 6000 złr w. a.

Wadyum 600 złr. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze tusądowej.

Zarazem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 21 kwietnia 1879 do tabuli weszli, jakoteż tych którymby uchwała licytacyjna i inne późniejsze uchwały z jakichbądź powodów doręczone być nie mogły, że dla nich kurator w osobie c. k. notaryusza w Buczaczu p. Konstanteg Stupnickiego jest ustanowiony.

Buczacz 25 sierpnia 1879.

(6509 1—3) **Edykt.**

L. 5896. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Klarę Czekajową, że celem doręczenia tejże rubryki pozwu de praes. 13 czerwca 1877 l. 4152 przez Wojciecha Wydrę przeciw Tekli Szczygłowej i innym, o uznanie własności gospodarstwa pod l. 45 w Grobli położonego z pn. kurator w osobie adwokata Komara ustanowionym został i poleca jej, aby na wyznaczonym w dniu 20 października 1879 o godz. 10 przed połudnem w sądzie tut. terminie, albo sama stanęła, albo potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub wreście innego zastępcę sobie obrała, w przeciwnym bowiem razie spór z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Bochnia dnia 17 lipca 1879.

(6518 1—3) **Edykt.**

L. 1505. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 22 października, 24 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę realności nr. 53 w Woli żelichowskiej położonej Jakóba Skowrona i Wiktoryi Skowronowej własnej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego krakowskiego z pożyczki w kwocie 600 złr. udzielonej pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Protokół zastawniczego opisania i dalsze warunki przejrześ można w registraturze sądowej.

Dąbrowa 7 lipca 1879.

(6521 1—3) **Edykt.**

L. 2471. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Prociowi Stachera pto 50 zł. a. w. a względnie 45 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Nyrkowie pod l. 82/264 położonej w dniach 13 października 1879 ewentualnie 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej zrana w tusądowem zabudowaniu, z tem dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 350 zł. a. w. 10 prc. wadyum zatem 35 zł. austr. wal.

Reszta warunków licytacyjnych leży w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Uścieczko dnia 8 maja 1879.

(6522 1—3) **Edykt.**

L. 2474. C. k. sąd powiatowy w Uścieczku czyni wiadomo że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Henryko wi Augustyni pto 100 złr. względnie 70 złr 2 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika w Nyrkowie pod nr. 247 położonej w dniach 10 października 1879 ewentualnie 17 listopada i 10 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tusądowem zabudowaniu z tem dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a. 10 proc. wadyum zatem 20 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Uscieczko dnia 8 maja 1879.

(6514 1—3) **Edykt.**

L 7326. C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Adlersteina w kwocie 145 zł. w. a. z pn. przeciw leżącej masie po Annie Laszkiewicz wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15go października 19 listopada i 17 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. k. $128^{1}/_{4}$ w Sniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej

Cena szacunkowa wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Sniatyn dnia 26 sierpnia 1879.

(6527 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3001. Chęć kupienia mający ch zawiadamia się że w dniach 16 października, 13 listopada i 16 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem wydobycia pretensyi Natana Liebergali w kwocie 1250 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 50/58 subrep. 25/8 i nr. k. 51 subrep. 53 w Łozówce położonej Majera Perlmutter własnej.

Cena wywoławcza 8750 złr. zakład 10 proc. dalsze warunki w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

O tem zawiadamia się także tych niewiadomych wierzycieli którzyby w międzyczasie prawa zastawu na powyższej realności nabyli do rąk kuratora Jana Dutkiewicza z Łozówki.

C. k. sąd powiatowy

Nowesiołó dnia 10 września 1879.

(6508 1—3) **Edykt.**

L. 9442. C. k. sąd miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza iż w dniach 17 października, 18 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 w Palikówce położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Błażeja Rząsy własnej na rzecz Marcina Puca pto 100 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2428 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 243 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 24 sierpnia 1879.

(6435 1—3) **Edykt.**

L. 4896. W dniach 17 października, 17 listopada i 15 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Zuka, własnej pod nr. k. 75 w Nowosiołkach położonej przedmiot wyk. hip. księgi gł. dla gminy Nowosiółek celem zaspokojenia sumy 639 złr. w. a. z pn. na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Busku.

Cena wywołania 2244 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 15 sierpnia 1879.

(6540 1—3) **Edykt.**

L. 2325. W dniach 13 października, 12 listopada i 11 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya idealnej połowy realności Józefa Brogowskiego własnej pod nr. k. 18 w Lanerówce położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 75 złr. w. a. z pn. na rzecz Rybeki Rozenfeld.

Cena wywołania 162 złr. 50 ct. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 17 czerwca 1879.

(6539 1—3) **Edykt.**

L. 1962. W dniach 21 października, 21 listopada i 22 grudnia 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hawryły Lechkiego i nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Hanuśce vel Anastazyi Lechkiej własnej pod nr. k. 41 w Wolicy derewlańskiej położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 127 złr. 50 ct. z pn. na rzecz Izaka Hechta.

Cena wywołania 1077 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 20 kwietnia 1879.

(6520 1—3) **Edykt.**

L. 3587. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 14go października dnia 14 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10tej zrana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 39/30 w Posadzie chyrowskiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej Stefana Senyszyna własnej w sprawie Zakładu kredyt. włość. o 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 10 września 1879.

(6497 1-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 22643.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, począwszy od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liez. porz.	Dla okręgu dzierżawnego	przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya odbędzie się dnia	Przed- lub popołudniu	w
1	Zaleszczyki z 27 miejscowościami	mięso	Klasa taryfy III.	3600	—	15go października 1879	przedpołud. od 8—12 godziny	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
2	Śniatyn z 27 miejscowościami	wino	Taryfa C. poz. 1—5	755	—	dtto.	popołudniu od 3—5 g.	

Jako wadyum składa się 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny popołudniu dniem przed ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wnieść.

Wykaz miejscowości należący do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbowej, w którym każdy mający chęć licytowania wglądnąć może.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja dnia 20 września 1879.

(6515 1—3) **Ogłoszenie.** L. 17179.

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go października 1879 do końca roku 1880.

Jezdne od konia i za jeden miriametr ustanawia się od 1go października 1879 począwszy jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy ekstra pocztą złr.	ct.	zwyczajną pocztą złr.	ct.
a) Brzeżańskim, Kołomyjskiem, Samborskim i Tarnopolskim	—	87	—	73
b) Czortkowskim, Lwowskim, Przemyskim, Sanockim, Stanisławowskim, Stryjskim, Złoczowskim i Żółkiewskim	—	90	—	75
c) w Krakowskim,	1	1	—	84
d) w Rzeszowskim i Tarnowskim	—	95	—	79
e) w Nowosandeckim i Wadowickim	1	5	—	87

Należytość za wóz kryty wynosi połowę za nie kryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają nie zmienione.

Z C. K. DYREKCYI POCZT.

Lwów dnia 26 września 1879.

(6537 1—3) L. 18001. **Obwieszczenie licytacyi.**

Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas, począwszy od 1 stycznia 1880 wydzierżawionym zostanie.

Dnie, na których licytacya się odbędzie, jako też ceny fiskalne wyrażone są w niżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też wszystkich komisarzy straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 25 września 1879.

WYKAZ

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznia 1880 jest do wydzierżawienia

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania złr.	ct.	Wadyum złr.	ct.	Dzień licytacyi	Termin do wniesienia ofert pisemnych	Uwaga
1.	Dąbrowa	mięso	3027	17	303	—	21 października 1879 przed południem	21 października 1879	aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi
2.	Radomyśl	mięso	2067	50	207	—	23 października 1879 przed południem	23 października 1879	
3.	Pilzno	mięso	2520	—	252	—	29 października 1879 przed południem	29 października 1879	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 25 września 1879.

(6476 3—3) **Edykt.**

L. 44567. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej do l. 44567/79 prośby firmy handlowej Adolfa Hersza przeciw Frodli Korn i Mojżeszowi Korn o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 182 złr. 24 ct. w. a. z pn. ustanawia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Korn kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Raabe z substytucyą p. adw. Dra. Reicha, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem niniejszym przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów 20 września 1879.

(6470 3—3) **Edykt.**

L. 5389 W dniu 10 listopada 15 grudnia 1879 i dnia 26 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 57 w Zalasiu położonej Franciszka Bajera własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Wadyum wynosi 101 zł. zaś cena wywołania 1010 zł. w. a.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Rudolhpin w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 12 sierpnia 1879.

(6474 3—3) **Edykt.**

L. 3377. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 50 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż 3 morgów pola pod l. k. 157 w Wołostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, Hrynka Kolesy własnego, na rzecz Jana Władyki w trzech terminach a to, dnia 22 października, 26 listopada, i 23 grudnia, 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 240 zł. wadyum 24 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 27 sierpnia 1879.

(6457 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1336. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Posada starszej nauczycielki przy 8 klasowej żeńskiej szkole wydziałowej w Tarnopolu dla przedmiotów grupy I z płacą 800 złr;

2) przy szkołach etatowych w Bajkowcach w Berezowicy wielkiej, w Grabowcu, i w Zabajkach z płacą 300 zł;

3) przy szkole 2 klasowej w Borkach wielkich posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr;

4) przy 4 klas. szkole w Skałacie posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr. i młodszego z płacą 350 złr;

5) przy szkołach etatowych w Orzechowcu z płacą 176 złr. 13 ct. i 38 korcy 28 garncy zboża;

6) w Borkach małych z płacą 188 złr. 97 ct. i 33 korcy 30 garncy zboża.

7) w Kałaharówce z płacą 250 złr. 20 ct. i 15 korcy zboża;

8) przy 3 klas. żeńskiej szkole w Zbarażu posada młodszej nauczycielki z płacą 300 złr;

9) przy szkołach etatowych w Dobromirce z płacą 135 złr. 72 ct. i 43 korcy zboża;

10) w Palczyńcach z płacą 148 złr. 88 ct. i 39 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysługa radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone dokumentami służbowemi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 31 grudnia 1879.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu 30 września 1879.

(6471 3—3) **Edykt.**

L. 2175. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ogłasza, że w dniach 13 października, 19 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 9 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 98 w Tynowie, ciała tabularnego nie stanowiącej, Fedia Łysyka własnej na zaspokojenie reesztującej pretensyi Henci Birnbaum 33 złr. przedsięweźmie.

Cena wywołania wynosi 90 zł.

Wadyum 9 złr.

Sprzedaż nastąpi przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

Medenice 25 kwietnia 1879.

(6459 3—3) **Edykt.**

L. 15167. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Wigdora Schenkelbascha, że pod dniem 23go września 1879 do l. 15167 przeciw niemu Berl Schieber wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 50 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adwokata Dra. Horowitza z zastępstwem pana adwokata Dra. Sternklara, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się przeto Wigdora Schenkelbascha, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 24 września 1879.

(6473 3—3) **Edykt.**

L. 2549. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjnego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi Kaczmarczykowi, Jadwidze Kaczmarczykowej i Walentemu Kaczmarczykowi z Tyńca pto 180 złr., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 19 i 47 w Tyńcu, w terminach 30 października, 4 grudnia 1879 i 8 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 złr.

Bliższe warunki udzieli registratura sądowa.

Skawina 27 sierpnia 1879.

(6472 3—3) **Edykt.**

L. 3056. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że na pokrycie pretensyi Daniela Liebermana 50 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Zielonce położonego, ciała tabularnego niest nowiącego, Ambrożego Seremeta własnego dnia 15 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879 z rana.

Cena wywołania wynosi 670 złr. a wadyum 67 złr.

Warunki licytacyjne, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokołów 3 września 1879.

(6462 3—3) **Konkurs.**

L. 4640. Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 proc. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę dozorcy lub woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 3 października 1879 do prezydyum sądu Tarnowskiego.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 22 września 1879.

(6475 3—3) **Edykt.**

L. 6932. C. k. sąd pow. del. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na zaspokojenie czynszu gruntowego względnie propinacyjnego rocznych 90 złr. m. k. od roku 1850 zalegającego z pn. przymusowa sprzedaż 4/6 części realności pod l. 87/155 w Zniesieniu Zygmunta Floryana dw. im. Wisniowskiego, Agnieszki z Wiśniowskich Lobaczewskiej i Katarzyny z Wiśniowskich Swiżyńskiej właśnych na rzecz Zygmunta i Heleny Laszowskich w drodze licytacyi na dniu 4 listopada 1879 i na dniu 9 grudnia 1879 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie za lub wyżej ceny szacunkowej 8500 złr. sprzedaną zostanie.

Zaś do ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 12 grudnia 1879 o godz. 10 przed południem.

Wadyum wynosi 850 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub później do tabuli weszli po wydanu wyciągu tabularnego z 4 czerwca 1878 kuratora w osobie adw. Dra. Łubińskiego a zastępcą tegoż adw. Dra. Popławskiego.

Lwów dnia 7 sierpnia 1879.

(6440 3—3) **Kundmachung.**

Z. 12074. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 2400 fl. der Hypothekarforderungen von 1500 fl., 400 fl., 322 fl. und 322 fl. u. s. f. N. G. die executive Feilbiethung der dem Abe Gelbart gehörigen in Tarnopol sub. top. Z. 578 conſ. Z. 724 gelegenen Realität in Einem Termine und zwar auf den 31 October 1879 um 10 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 6 zu Gunsten des Nathan Liebergall, Adv. Dr. Aleksander Frühling und der k. k. priv. galiz. Actienhypothekenbank unter nachstehenden erleichternden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Ausrufspreis 47005 fl. 46 kr. ö. W.
2. Vadium 1880 fl. 20 kr. ö. W.
3. Die Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.
4. Der Ersteher wird verpflichtet sein längstens binnen 3 Monaten nach Rechtskraft des die Lizitationgenehmigenden Bescheides eine Hälfte des Kaufschillings nach Abschlag des erlegten Vadiums baar zu Gericht zu erlegen oder binnen derselben Zeit den Gerichte den Nachweis zu liefern, daß er die Forderung der k. k. priv. galiz. Aktien Hypothekenbank f. k. N. G. an die Kasse dieser Bank eingezahlt oder von dieser Bank die Liegenbelastung des nach Zahlung der Fälligen Rückstände verbleibenden Restes ihrer Forderung auf dieser Realität erlangt habe, wobei der nach Abschlag des Vadiums und der Bankforderung bis zur ersten Hälfte des Kaufschillings verbleibende Rest baar zu Gerichte zu erlegen sein wird.

Tarnopol d. 25 August 1879.

(6451 3—3) **Edykt.**

L. 37474. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia sum 276 złr. 276 złr. i 5378 złr. 13 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 171 1/4 we Lwowie położonej wedle dom. 66 pag. 117, 119, 121 i 122 poz. 19, 23, 26, 29 haerd. dłużniczki Emilii Karoliny z Salzerów Satori własnej na rzecz gal. akcyjnego banku hipotecznego pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1) Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie ryczałtowo w jednym tylko terminie t. j. dnia 27 listopada 1879 o godzinie 10 z rana na którym terminie powyższa realność za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania 14000 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14000 złr.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 5 proc. ceny wywołania 14000 złr. t. j. sumę 700 złr. bądź w gotówce lub innych papierach wartościowych po kursie.

Reszta warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny, mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

O tem zawiadamiamy wierzycieli i wszystkich tych, którzy po dniu 15 lutego 1879 jako dniu wydania extraktu tabularnego do tabuli weszli, jako też i tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały doręczonemi być nie mogły, na ręce ustanowionego już kuratora adwokata dr. Krawczyńskiego.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6502 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2979. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 47 rep. 83 w Truchanowie położonej dłużnika Fedora Pawliszyćna własnej z wyznaczeniem terminów w dniach 30 września 22 października i 24 listopada 1879.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Skole dnia 22 sierpnia 1879.

(6491 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8182. Niniejszem zawiadamia c. k. Sąd powiatowy w Kossowie, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Eltissa w kwocie 115 zł. z pn. odbędzie się tu w dniu 17 października 19 listopada i 19 grudnia 1879 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. 63 w Wierzbowcu położonej dłużników Semena i Hafii Jakimczuków własnej pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania wynosi 480 zł.
2. Wadyum wynosi 48 zł. a. w.
3. Realność w dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, przy 3cim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 28 czerwca 1879.

(6484 2—3) **Edykt.**

L. 3766. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod liczbą konskrypcyjną 154 sub. rep. 88 w Jasjach położonej dłużnika Maksyma Kurylak własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upr. zakładu kred. włośc. dnia:

21 października
21 listopada 1879
22 grudnia

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Turka dnia 15 lipca 1879.

(6490 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6223. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Piotra Luczyszyna przeciw spadkobiercom Mikołaja Witysz w kwocie 30 złr. z pn. przeprowadzoną będzie na dniu 24go października 1879 o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. 43 w Hujsku położonej z ceną wywołania 950 zł. a zakładem 95 złr na którym terminie sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej ustąpi.

Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli jest Jędrzej Grabowski z Dobromila.

Dobromil dnia 30 sierpnia 1879.

(6501 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2569. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Dyma pto 29 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 84 w Płonnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Andryja i Pelagii małżonków Kremko własnej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie, i że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 złr. w. a. na ostatnim terminie niżej takowej sprzedaną zostanie wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania tej realności i warunki licytacyi wolno każdemu chęć kupienia mającemu w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Bukowsko 20 sierpnia 1879.

(6489 2—3) **Edykt.**

L. 4071. W sprawie egzekucyjnej zakładu włościańskiego we Lwowie przeciw Nastce i Jewce Szewczuk o 178 złr. 33 ct. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 85 w Budyminie ciała tabularnego niestanowiącego na 700 złr. w. a. oszacowanego na dzień 20 października 1879 na dzień 21 listopada 1879 i na dniu 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Bełz dnia 5 września 1879.

(6503 2—3) **Edikt.**

Z. 21536. Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen der Handelsfirma Anton Gottschald & Comp. in Wien zur Einbringung der Forderung pce 1360 fl. die executive Feilbietung der den Eheleuten Josef und Teodosia Jahn gehörigen sub. Nr. 176 Stadthl. I in Krakau gelegenen Realität hiergerichts in 2 Terminen nämlich am 23 October und 27 November 1879 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Das Vadium beträgt 1578 fl. 10 kr.

Die übrigen Licitations-Bedingungen der Schätzungsakt, so wie der Tabularextrakt können in der Registratur des hiesigen Landesgerichtes eingesehen werden.

Hievon werden die Partheien wie auch die Hypothekargläubiger der Realität Nr. 176 Stdt. I in Krakau und zwar die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, diejenigen aber welche erst nach dem 23 October 1878 das Pfandrecht auf dieser Realität erlangt haben, oder welchen dieser hg. Beschluß aus was immer für einem Grunde rechtzeitig nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Dr. Jehheiser mit Substituirung des Dr. Wechsler verständigt werden.

Krakau am 5 September 1879.

(6483 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554 C. k. sąd pow. w Rawie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej nieobjętej masy ś. p. Jana Distla przeciw Berlowi i Gitli małż. Friedman pto 500 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność tabularna pod l. 248 w Rawie położona w 2 terminach a to: dnia 14 października 1879 i 27 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano. Gdyby ta realność na tych 2óch terminach nie została sprzedaną, za lub wyżej ceny szacunkowej, natedy do ułożenia lżejszych warunków ustanawia się trzeci termin na dzień 28 października 1879 o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rawa dnia 10 sierpnia 1879.

(6488 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9370. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Katarzynę Tutakową lub jej spadkobierców, że na prośbę Magdaleny Kowalskiej z dnia 29 czerwca 1879 l. 9370 wydzielonemi zostają z realności l. 61 Tarnów Strusina parcele budowlane 73, 75/1 75/2 tudzież gruntowe 597 i 2043 a z takowych nowe ciało hipoteczne pod l. 61 a, b, c, na rzecz Magdaleny Kowalskiej utworzone, na które przenoszą się ciężary realności l. 61 jako hipoteką łączną.

Odnośna uchwała wręcza się Katarzynie Tutakowej, lub jej spadkobiercom na ręce ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Psarskiego.

Tarnów dnia 31 lipca 1879.

(6452 3—3) L. 14302.

Obwieszczenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia przysłużającego gal. funduszowi religijnemu prawa do poboru należytości od wyrobu i wyszynku trunków w mieście Żółkwi na czas od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 rozpisuje się publiczną licytacyę, która się odbędzie w kancelaryi c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu 27 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1054 zł. 20 ct. to jest Tysiąc pięćdziesiąt cztery zł. 20 ct. a. w.

Do licytacyi wolno każdemu przystąpić kto wedle prawa nie jest wykluczonym, zaś każdy chęć licytowania mający, winien jest złożyć wadyum w dziesiątej części ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej wolno jest również wnieść pisemne oferty, które jednak muszą tak cyframi jak i słowami wyrażać nadaż czynszu rocznego, być opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum powinna być oferta opieczętowaną a na kopercie uwidocznionem, iż jest oferta do rzeczonej licytacyi i że dołączone do niej jest wadyum.

Najdalej do godziny 1szej po południu w dniu poprzedzającym licytacyę to jest 26 października 1879 mają pisemne oferty wniesione być do rąk naczelnika tej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi o godzinie 12tej w południe otwarcie ofert pisemnych, w poczem dodatkowe nadaże niebędą przyjęte.

Bliższe warunki licytacyi odczyta komisya licytacyjna chęć dzierżawienia mającym, można takowe również w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w c. k. podatkowym urzędzie w Żółkwi przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
we Lwowie dnia 20 września 1879.

Lizitations-Kundmachung.

Zur Verpachtung des dem galizischen Religionsfondes zustehenden Gechtes zur Einhebung des Getränke Erzeugungs- und Ausschanks-Entgelde in der Stadt Żołkiew auf die Zeit vom 1 Jänner 1880 bis 31 Dezember 1882 wird die öffentliche Lizitation am 27 October 1879 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg abgehalten werden.

Der Ausrufspreis des jährlichen Pachtzinses beträgt 1054 fl. 20 kr. Sage Eintausend fünfzig vier Gulden 20 kr. öst. W.

Zu dieser Lizitation wird Jedermann zugelassen, der hievon durch die allgemeinen Gesetze nicht ausgeschlossen ist; und es hat jeder Pachtlustige den zehnten Theil des Ausrufspreises zu Händen der Lizitations-Commission als Vadium zu erlegen.

Es können auch schriftliche den jährlichen Anboth in Ziffern und Worten ausdrückende mit 10 proc. Vadium und mit 50 kr. Stempelmarken versehene gehörig unterschriebenen Offerten mit der Angabe auf dem Couvert, daß es eine Offerte zu der besagten Lizitation sei und daß das gedachte Vadium beigeschlossen ist, jedoch längstens bis 1 Uhr Nachmittags an dem der Lizitation vorangehenden Tage d. i. am 26 October 1879 beim Vorstand dieser Finanz-Bezirks-Direction überreicht werden.

Nach Schluß der mündlichen Lizitation wird um 12 Uhr Mittags zur Eröffnung der schriftlichen Offerten geschritten, worauf keine Nachtragsanbothe mehr angenommen werden.

Die näheren Lizitationsbedingnisse werden den Pachtlustigen am Lizitationstage von der Lizitations-Commission vorgelesen, und können auch früher bei dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direction und bei dem k. k. Steueramte in Żołkiew eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.
Lemberg am 20 September 1879.

(6453 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2812.

Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla zdrowych i chorych więźni w c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie na rok 1880 rozpisuje się konkurencya.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnem złożeniu wadyum pięć tysięcy guldenów w gotówce lub w papierach wartościowych do kaucyj przypuszczalnych mają być złożone w dyrekcyi zakładu najdalej do dnia 21 października 1879 o godzinie 12 w południe.

Spis potraw, warunki ofert i kontraktu, jakoteż ceny fiskalne, przejrzeć można w tutejszej kancelaryi.

Oferty muszą być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i przezwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach,, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał spis potraw, jakoteż warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Dalej muszą być oferty na blanketach w dyrekcyi zakładu do tego celu przyłagodzonych wystosowane, przeto ubiegający się mają takowe blankiety w dyrekcyi zakładu podnieść.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu podane, nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryi Państwa w depozycie dyrekcyi zakładu karnego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego
dla mężczyn
Lwów dnia 24 września 1879.

(6441 3—3) **Edykt.**

L. 8306. Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Leiby Birnbauma w kwocie 54 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 44 a grunt. 95 na Przekopaniu pod Przemyślem położonej, Michała Strachockiego własnej, w dniu 14go października 1879 w dniu 14 listopada 1879 i w dniu 16go grudnia 1879 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 245 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 10 prc. takowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 16 sierpnia 1879.

(6436 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5307. W dniach 23go października, 21 listopada i 29 grudnia 1879 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 15 w Nadziejowie położonej dłużnika Mikołaja Zubreja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 250 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże przedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dolina dnia 7 września 1879.

(6442 3—3) **Edykt.**

L. 22608. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia 5 stycznia 1873 zmarł Kazimierz Sadko z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. C. k. sąd nie znając pobytu Władysława Sadko wzywa go, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie, i deklaracyę spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającemi się dziedzicami, i z kuratorem Feliksem Sadko dla niego ustanowionym.

Tarnów dnia 6 stycznia 1879.

(6448 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10110 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje niniejszem do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Karoliny Maksymowiczowej przeciw Henrykowi Mang celem ściągnięcia pretensyi 564 złr. w. a. z pn. rozpisuje się publiczna sprzedaż w drodze licytacyi połowy 9/10 części realności pod l. 82 na Łanach w Stryju położonej Henryka Manga własnej na jednym terminie w sądzie tutejszym dnia 9 października 1879 o godz. 10 przed południem na którym część tej realności za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2463 złr. 93 ct. w. a. wadyum zaś 5 proc. tejże.

Co do innych warunków licytacyjnych można się poinformować w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Stryj dnia 12 września 1879.

(6443 3—3) **Edykt.**

L. 1972. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się pomusowa sprzedaż realności w Jaworowie pod l. 63 położonej masie leżącej Illa Skriblaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Herscha Wuhla w kwocie 80 złr. z pn. pod następnemi warunkami:

Cenę wywoławczą stanowi kwota 460 złr. w. a.

Wadyum wynosi 46 złr. w. a.

Realność w dwóch pierwszych terminach t. j. w dniu 22 października, 21 listopada i 19 grudnia 1879 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy 3cim terminie t. j. w dniu 19 grudnia 1879 i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można w tutejszej przejrzeć registraturze.

Kossów 10 sierpnia 1879.

(6447 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7939. C. k. sąd powiatowy w Olesku publicznie oznajmia, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Złoczowie w sprawie Samuela Grubera przeciw Benedyktowi Brojanowskiemu celem ściągnięcia sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. d. 7 w Hucisku Oleskim położonej ciała tabularnego niestanowiące za cenę szacunkową 187 złr. 50 ct. w. a. w terminach 16go października, 6 listopada i 19 listopada 1879 z tym dodatkiem, że gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, na trzecim i niżej tej sprzedaną zostanie.

Jako wadyum, kupujący złoży 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Olesko dnia 2 września 1879.

(6438 3—3) **Edykt.**

L. 3020. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod c. n. 147 subr. 59 w Chaszczowie położonej, dłużnika Semena Łyszczawki własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włość. dnia 15 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka 15 lipca 1879.

(6445 3—3) **Edykt.**

L. 5335 W dniu 27 października, 1 grudnia 1879 i 12 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 6 w Żbiku położonej Wincentego Bigaja własnej.

Wadyum wynosi 102 złr. 50 ct. zaś cena wywołania 1025 złr. w. a.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którym rezolucya licytacyę dozwalająca dosyć w czas doręczoną by być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Feliksa Wiśniewskiego.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 18 sierpnia 1879.

(6444 3—3) **Edykt.**

L. 1794. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem nieznajomych z imienia, z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Elżbiety Hankiewiczowej, że przeciw nim Bazyli Hankiewicz pod dniem 18 października 1878 l. 9350 pozew o uznanie za właściciela północnej fizycznie wydzielonej połowy korpusu tabularnego w Kutach pod l. k. 184 położonego wniósł, który uchwałą z dnia dzisiejszego do ustnej rozprawy na dzień 20 stycznia 1880 o 9 godzinie rano zadekretowano.

Wzywa się tedy pozwanych aby przy powyższym terminie albo sami osobiście lub przez należycie pełnomocnika stanęli, lub też ustanowionemu dla nich w osobie Mieczysława Zaremby c. k. notaryusza w Kutach, kuratorowi stosownej informacyi udzielili, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie samym przypisać by musieli.

Kuty 24 sierpnia 1879.

(6434 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9513. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia p. adw. Dra. Malawskiego kuratorem, zaś p. adw. Dra. Psarskiego tegoż zastępcą dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Potocnika w sprawie wekslowej Róży Tintner przeciw temuż pto. 106 złr. z pn. zarządzając równocześnie doręczenie wydanego dlań nakazu zapłaty z dnia 24 maja 1879 l. 7458 do rąk ustanowionego kuratora.

O czem p. Karol Potocnik zawiadomnienie otrzymuje.

Tarnów dnia 24 lipca 1879.

(6450 3—3) **Edykt.**

L. 44573. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Fani Lea Selzer przeciw Władysławowi Lepschy pod dniem 17 września 1879 l. 44573 pozew względnie prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 złr. aw. z p. n. wniosła.

Ponieważ miejsce pobytu Władysława Lepschy nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanego tutejszego adwokata Dra. Roińskiego z substytucyą adw. Dra. Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wekslowa przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie tj. do trzech dni zarzuty wniósł lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 września 1879.

(6467 3—3) **Edykt.**

L. 9781. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 17 października, 18 listopada i 19 grudnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 i 16 w Boguchwale położonych, ciała tabularnego niestanowiących, z których 1sza dłużników Antoniego Busza, zaś 2ga Walentego Rusinka własność stanowi na rzecz kasy oszczędności miasta Rzeszowa pto. 181 złr. w. a. z przyn. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, która dla gospodarstwa pod l. k. 4 wynosi 2070 złr. w. a. zaś dla gospodarstwa l. 16 1780 złr. w. a., w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 207 względnie 178 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów dnia 28 sierpnia 1879.

(6458 3—3) **Edykt.**

L. 9695. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Augustowi Rylskiemu w sumach 2201 zł. 17 ct. i 11392 zł. 52 ct. z przyn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu dóbr Orlec w powiecie Liskim położonych dłużnika Augusta Rylskiego własnych w dniach 27 listopada 29 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880.

Cena szacunkowa wynosi 28660 zł.

Zakład 2886 zł.

Warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 10 września 1879.

(6492 2—3) L. 2919.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 6 listopada, 27 listopada i 11 grudnia 1879 każdym razem o 10tej godzinie a to na dwóch pierwszych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej 105 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż czterech parcel gruntu p d nr. 100 w Juszczynie położonego Józefa Biedzawy własnego, celem zaspokojenia reszty kosztów sporu 2 złr. 29 ct. w. a. z pn.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 30 sierpnia 1879.

(6495 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7900 C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 23 października, 20 listopada, i 18 grudnia 1879 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 66 w Nisku położonej, na 1137 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 114 zł. w. a. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 11 września 1879.

(6486 1—3) **Edykt.**

L. 11285 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Jana Towarnickiego, Samsona Schranka i Augusta Malego, z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych majętności Łabuzie, że celem zastępstwa tychże na terminie w dniu 10 października 1879 o godzinie 10 przed południem w sprawie o sprostowanie nowo założonego wykazu hipotecznego majętności Łabuzie wskutek zgłoszenia c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu drogowego przez odpisanie na karcie stanu majątkowego poz. 11 parc. l. 609/3 las adwokata Dra. Febusa Salomona kuratorem zamianował.

W Tarnowie dnia 7 sierpnia 1879.

(6534 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 37871. Celem nadania dwóch a względnie trzech lub czterech stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienia szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych niebyło, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240, 300 lub 360 złr. w. a. rocznie a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie dnia 25 września 1879.

(6528 1—3) **Edikt.**

Zl. 4455. Vom k. k. Bezirksgerichte in Skałat wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung per. 30 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der, den Schuldnern Łuka u. Teresa Włochowicz gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden, aus einem Wohn- und einem Wirthschaftsgebäude, so wie einem daneben gelegenen Garten sammt Hausflur sub. C. N. 353 in Skałat bestehenden Realität am 27 October, 18 November und 16 Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Der Schätzungs- zugleich Ausrufspreis beträgt 175 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact, so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Skałat den 20 September 1879.

(6510 1—3) **Edikt.**

Zl. 18535. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kossów wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der ersiegten Wechselforderung von 142 fl. ö. W. s. N. G. über Ansuchen des Gläubigers Leib Eugler die executive Feilbiethung der Realität des Schuldners Simche Bäder unter CN. 62 zu Kossów im hiergerichtlichen Gerichtsgebäude am 15 October, 13 November und am 17ten Dezember 1879 immer um 10 Uhr VM vorgenommen werden wird.

Der Schätzungswerth beträgt 500 fl. ö. W. und das Vadium 50 fl. ö. W.

Der Schätzungsact und die näheren Bedingungen, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kossów d. 27 Dezember 1878.

(6494 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8102 C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 13go listopada 1879 począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 132 w Rudniku położonej, na 605 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 61 zł. w. a. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 17go września 1879.

(6545 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4531. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, że dla zaspokojenia wierzytelności Jana Wrońskiego od Elżbiety Kumik 100 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż trzech kwałków gruntu „Zamłynie folwark i Piaski“ w Ulanowie położonych do l. k. 551 przypisanych, Elżbiety Kumikowej własnych w dniach 24go października 24 listopada i 24 grudnia 1879 zawsze o godzinie 11 rano.

Wartość szacunkowa tych gruntów wynosi 90 zł.

Wadyum 9 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie. C. k. Sąd powiatowy

Ulanów 15 września 1879.

(6525) **Edykt.**

L. 3109. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej w Mszańcu i Majdanie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 14 października 1879 w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kopyczyńce dnia 23 września 1879.

(6519) **Edykt.**

L. 18646. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Annę Mytczak, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po jej na dniu 2 maja 1875 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym bracie Iwanie Mytczaku się oświadczyła inaczej spadkowa pertraktacya z kuratorem dla niej w osobie Stefana Winnickiego ustanowionego przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 19 września 1879.

(6546) **Obwieszczenie.**

L. 17212. C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisonie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy J. Meiselsa którą używać tenże będzie jako właściciel handlu produktów i interesów komisyjnych podpisując takową: „I. Meisels.“

Kraków 27 czerwca 1879.

(6524) **Ogłoszenie.**

L. 2921. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania gminy Strozna wraz ze sprostowanemi mapami i aktami do powszechnego przeglądu złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 4 października 1879.

Ciężkowice 26 września 1879.

(6480) **Ogłoszenie.**

L. 1681 Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 3 września 1879 l. 4416 zamianowało na do wiadomości z natmenieniem, że V kadencyę w roku 1879. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie. Przełożonego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kawęckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Ignacego Łobaczewskiego, Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego, Jana Leichamscheidera, Karola Ebnera i Klemensa Pawłowicza.

Co niniejszym podaje się w myśl §. 301. ustawy z dnia 23 maja 1873 V kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 3 listopada 1879 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy Św. Michała w sali na 1 piętrze.

Prezydyum c. k. sądu kraj. karn.

Kraków 26 września 1879.

(6513) **Obwieszczenie.**

L. 65/pr. Ck. Sąd powiatowy w Rozwadowie ozdajmia, że w celu zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszych aresztantów i inkwizytów na rok 1880 publiczna licytacya na dniu 7 października 1879 a wrazie niekorzystnego wyniku na dniu 14 października 1879 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym się odbędzie.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej c. k. registraturze.

Rozwadów dnia 15 września 1879.

(6526) L. 208.

Posada dyetaryusza

nadzwyczajnego z płacą 1 złr. w. a. dziennie jest opróżniona przy sądzie powiatowym w Lisku.

Lisko 27 września 1879.

(6530) **Ogłoszenie.**

L. 12188. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Hołobutowie na dniu 10 października 1879 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają przytoczyć mogą.

Stryj dnia 24 września 1879.

(6512) **Obwieszczenie.**

L. 8342. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Jawcze z dorysczacemi aktami składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże mogą być wnoszone również w sądzie tutejszym do dnia dnia 8 października 1879 w którym ewentualnie dalsze rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn dnia 26 września 1879.

(6556) **Ogłoszenie.**

L. 8395. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zagórzu z dniem 3 października 1879 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Sanok dnia 26 września 1879.

(6548) **Edykt.**

L. 2170. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Stankiewicza ustanawia się kuratorem Marcina Gayczaka notaryusza w Andrychowie celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 12 maja 1873 l. 230 którą intabulacya prawa własności murowanego domu jedno piątrowego pod l. k. 38/41 n w mieście Andrychowie na rzecz małżonków Wawrzyńca i Maryanny Krawczyków dozwoloną została.

C. k. Sąd powiatowy

Andrychów 31 lipca 1879.

(6554) **Ogłoszenie.** L. 7804.

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Nisku zawiadamia, że arkusze posiadania służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Narty zostały złożone i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej w Gwoźdźcu przejrzanemi być mogą.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże arkuszów wnosić należy do dnia 6 października 1879 w którym wrazie wniesienia dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Dnia 27 września 1879.

(6555) **Ogłoszenie.**

L. 4197. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Dudyńce do dn. 2 października 1879 w tutejszej registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 3 października 1879.

Sanok dnia 26 września 1879.

(6551) **Ogłoszenie.**

L. 7153. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej w Dubowce z przyległością Dehowa, powiatu sądowego Halicz, rozpoczną się z dniem 6 października 1879.

Ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed komisyą się zgłosić, i wszystko podać, co do wyjaśnienia praw jego posłużyć może.

Halicz 28 września 1879.

(6552) **Ogłoszenie.**

L. 6097. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że arkusze posiadania, we formie wykazów hipotecznych dla gminy Nowosiółka biskupia z Młynówką wygotowane ze wszystkiemi sprawy założenia nowej księgi gruntowej dla tej miejscowości dotyczącemi aktami z dniem dzisiejszym do publicznego przeglądnięcia w tutejszym sądzie wyłożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub piśmiennie do dnia 1 października 1879, na którym wrazie wniesienia zarzutów dalsza rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Mielnica 26 września 1879.

(6544) **Obwieszczenie.**

L. 3763. C k. Sąd powiatowy w Staremmieście wzywa wskutek podania I węgierskiej galic. kolei żelaznej wszystkich tych którzyby się żądaniem jej o przeniesienie gruntów kolejowych w gminie katastralnej Terto jak takowe w przedłożonych sądowi wykazach i mapach wyszczególnione są do wykazu kolejowego za pokrzywdzonych poczytywali, aby pretensye swe najdalej do 26 listopada 1879 w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, poczem dalsze dochodzenia przedsięwzięte zostaną.

Odnośne wykazy i mapy są do przejrzenia w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Staremmiasto 25 września 1879.

(6543) **Edykt.**

L. 7090. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Stulsko z miejscowościami Wola wielka i Wola mała rozpoczną się d. 7 października 1879,

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Mikołajów dnia 28 września 1879.

Doniesienia prywatne.

(6285 2—3) L. 3970.

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie potrzebować będzie w roku 1880 następujących artykułów w przybliżonej ilości:

Grupa	Liczba porządk.	Artykuły	Kilogramów
I	1	Mięsa wołowego	47000
	2	„ cielęcego	13000
II	3	Smalcu	2000
	4	Słoniny	2500
III	5	Mąki przennej Nr. 1. (2200 kl.) Nr. 2 (11000 kl.) Nr. 4 (5000 kl.)	15200
	6	„ kukurudziannej	500
	7	„ żytnej	400
	8	Grysu na barszcz	400
	9	Grysiku	3000
	10	Krup krakowskich	9000
	11	„ hreczanych	7000
	12	„ jęczmiennych	5000
	13	„ perłowych	5500
	14	Grochu żółtego	2500
	15	„ zielonego	500
	16	Fasoli średniej	4000
	17	Kminku	90
	18	Soli	5000
IV	19	Bułek po 75 gramów sztuk	250000
	20	„ na mléku po 40 gram. „	53000
	21	Chleba po 250 gramów „	110000
	22	„ dla służby „	40000
V	23	Mydła	600
	24	Sody	2500
	25	Świec łojowych	50
VI	26	Owsa	10000
	27	Słomy	40000
VII	28	Powideł	800
	29	Bulionu	15
	30	Sera cieszyńskiego	10
VIII	31	Robót szklarskich, podając cenę od jednego metra kwadratowego oszklenia i samego okitowania od jednego metra bieżącego.	

Oferty podawać można albo na wszystkie artykuły powyższe razem, albo też na pojedyncze grupy.

Dostawa ma się odbywać „loco“ Zakład w Kulparkowie, i to w najlepszych gatunkach.

Mięso całemi ćwierciami bez kolan i szpondra.

Tak mięso jak i pieczywo muszą być dostarczane codziennie w oznaczonych przez zarząd godzinach i ilościach, zaś inne artykuły w miarę potrzeby w oznaczonych również przez tenże zarząd ilościach.

Oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. z napisem przedmiotu oferowanego i 5% wadyum od całorocznej dostawy, wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do dnia 19 października 1879.

W dniu następnym, t. j. dnia 20 października 1879 o godzinie 10 przed południem, nastąpi otwarcie ofert wobec komisyi administracyjnej, a zaraz potem ustna rozprawa, za pomocą której dozwala się oferującym dostawcom podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie, uzupełniające ich pierwotną ofertę. Wydziałowi krajowemu przysługuje prawo przyjęcia oferty bez względu na wysokość ceny oferowanej.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Na podstawie tych warunków spisane zostaną kontrakta, dla tego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyjne są wiadome i że tymże się poddaje.

Od wartości całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10% jako kaucyę.

Termin wniesienia ofert jest ścisły [illegible]j wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Z Dyrekcyi zakładu krajowego dla umysł[illegible]ych.

Kulparków dnia 17 września 1879.

Dr. Maresch.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.